RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" ◆ „DZIAŁ SAMOCHODOWY" ◆ „DZIAŁ BUDOWLANY I CERAMICZNY" ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej

Nr. 10 Poznań, 9 marca 1929 Rok IX

POWODZENIE OBOWIĄZUJE...

Wielkie powodzenie, jakiem cieszy się pismo nasze w szerokich sferach handlowo-przemysłowych, nakłada na nas obowiązek stałego ulepszania jego zarówno pod względem technicznego wykonania, jak i treści redakcyjnej. Obowiązek ten, tem milszy dla nas, że daje nam możność zadośćuczynienia wielokrotnie pod naszym adresem kierowanym życzeniom naszych Czytelników, ażeby kłaść szczególny nacisk na zagadnienia, związane z postępem techniki w ostatnich czasach. Chcąc więc jaknajdokładniej informować naszych Czytelników o najnowszych poczynaniach w technice, jak również chcąc odwdzięczyć się Im za słowa uznania dla naszej pracy, z jakiemi tylokrotnie się spotykaliśmy, — postanowiliśmy dział postępów w przemyśle znacznie rozszerzyć, dając co drugi tydzień 8 stron w formie specjalnego dodatku. W dodatku tym poruszać będziemy najaktualniejsze zagadnienia z dziedziny techniki i wynalazczości w związku z najistotniejszym postępem przemysłowo-twórczym. Świat techniki bowiem zawiera dzisiaj w sobie potężne możliwości, a niesłychanie szybki rozwój wynalazczości i gigantyczne przewroty w technice posiadają również duży wpływ na współczesne życie gospodarcze. To też sądzimy, że poruszając zagadnienia te na łamach pisma naszego, wypełniamy jedną z poważniejszych luk w naszej prasie gospodarczej.

Spodziewamy się, że wysiłki nasze w tym kierunku znajdą, podobnie jak i inne, należne uznanie w szerokich sferach naszych Czytelników.

Dynamika naszego handlu zagranicznego

Jak wygląda nasz bilans handlowy z poszczególnemi państwami? — Niemcy na pierwszem miejscu w naszym wywozie i przywozie.

Wśród szeregu doniosłych zagadnień naszego życia gospodarczego niewątpliwie jedno z pierwszych miejsc zajmuje sprawa aktywizacji naszego bilansu handlowego.

Sprawa ta nabiera szczególnego znaczenia, gdy przyjrzymy się tendencjom naszego handlu zagranicznego w ciągu 10 miesięcy ub. roku, porównywując je z takim samym okresem roku poprzedniego.

Zależnie od tego, czy bilans handlowy Polski z odnośnemi państwami był w ciągu pierwszych 10 miesięcy r. ub. deficytowy, czy dodatni, czy też zrównoważony, rozróżnić możemy trzy grupy państw. (Cyfry przytaczamy w miljonach złotych).

Do pierwszej grupy zaliczyć należy Stany Zjednoczone A. P. (przywóz 433,1, wywóz 17,6), Francję (231,6 i 38,1), Anglję (286,2 i 198,8), Niemcy (841,8 i 793,8), Holandję (130,4 i 73,2), Indje Brytyjskie (102,0 i 1,6), Włochy (77,7 i 45,6) Szwajcarję (82,0 i 15,1), wreszcie inne kraje (225,4 i 155,2), przyczem w stosunku do roku ubiegłego zwiększył się nasz wywóz do innych krajów (o 1,6 proc.), przy zmniejszeniu się przywozu (o 0,2) i Stanów Zjednoczonych A. P. (o 0,1 proc.), przy zwiększeniu się przywozu (o 1,2 proc.), natomiast eksport nasz zmniejszył się do Anglji (o 3,8 proc.), przy zmniejszeniu się przywozu (o 0,3 proc.), Francji (o 0,1 proc.), Belgji (o 0,3 proc.), przy zmniejszeniu się wywozu (o 0,1 proc.), Holandji (o 0,1 proc.), Indyj Brytyjskich (o 0,5 proc.), przy zwiększeniu się przywozu (o 0,6 proc.), Szwajcarji (o 0,1 proc.), przy zwiększeniu się przywozu (o 0,5 proc.), wreszcie do Włoch (o 0,9 proc.), przy zmniejszeniu się przywozu (o 0,3 proc.).

Nie wystarczy jednak tylko stwierdzić, że handel z danym krajem jest dla nas związany z deficytem, gdyż rozstrzygającą w tym wypadku jest kwestja, jakiego rodzaju towary przywozimy, względnie wywozimy i czy zatem obrót handlowy z danym krajem jest dla interesów gospodarczych państwa korzystny, lub niekorzystny.

Otóż z tego punktu widzenia wypada stwierdzić, że pomimo wszystko korzystnym dla nas jest handel ze Stanami Zjednoczonemi (import stamtąd głównie obejmuje surowce, przeważnie bawełnę), korzystnym jest dalej handel z Anglją (import głównie niezbędnych artykułów spożywczych, surowców i półfabrykatów), z Holandją (importujemy towary kolonjalne, a wzamian eksportujemy drzewo tarte i cukier), z Indjami Brytyjskiemi (import artykułów kolonjalnych), wreszcie do pewnego stopnia z Niemcami, skąd przywozimy w dużej mierze niewyrabiane u nas środki produkcji.

Natomiast wybitnie niepomyślnie kształtuje się nasz handel z Francją, skąd głównie sprowadzamy gotowe wyroby, zwłaszcza luksusowe o charakterze konkurencyjnym, a mianowicie wyroby włókniste i kosmetyczne, przyczem saldo bierne w roku ubiegłym znacznie się pogorszyło w stosunku do roku poprzedniego, następnie z Szwajcarją, skąd głównie sprowa-

dzamy tkaniny wytworniejsze, oraz z Włochami, skąd sprowadzamy owoce południowe i samochody.

Odnośnie do Niemiec należy zwrócić uwagę jeszcze na następujący szczegół: W ciągu 10 miesięcy ub. r. w stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego przywóz z Niemiec wzrósł o 185,5 milj. złotych, podczas gdy wywóz do Niemiec zwiększył się tylko o 59,7 milj. złotych, wskutek czego dodatnie w roku 1927 saldo, przekształciło się w r. ub. na ujemne w kwocie 102,0 milj. złotych.

Wreszcie należy dodać, że przeprowadzenie rewizji naszego traktatu handlowego z Francją i zawarcie traktatu handlowego ze Stanami Zjednoczonemi A. P., co ma mieć miejsce w najbliższym czasie, mogą się w znacznej mierze przyczynić do osiągnięcia równowagi z temi państwami.

Przechodząc do charakterystyki krajów, z któremi mamy dodatni bilans handlowy, należy stwierdzić, że najbardziej korzystnie przedstawiają się nasze stosunki handlowe z Czechosłowacją (przywóz 197,6, wywóz 272,5) i Austrją (206,3 i 283,8), następnie idą: Szwecja (65,5 i 101,4), Danja (49,2 i 70,1), Łotwa (17,3 i 53,7), Rumunja (36,6 i 50,6), przyczem eksport nasz w roku bieżącym do Czechosłowacji zwiększył się (o 2,0 proc.) przy zwiększeniu się przywozu (o 0,5 proc.), do Łotwy (o 0,7 proc.), przy zmniejszeniu się przywozu (o 0,1 proc.), natomiast wywóz nasz zmniejszył się do Rumunji (o 1,3 proc.), przy zmniejszeniu się przywozu (również o 1,3 proc.). Pomyślny wynik bilansu handlowego z temi krajami przypisać należy głównie eksportowi z Polski do nich produktów hodowlanych, węgla, oraz przetworów ropnych.

Również z Litwą, pomimo braku normalnych stosunków handlowych, mamy bilans handlowy dodatni. Jak wiadomo, Litwa głównie importuje z Polski łódzkie wyroby włókiennicze.

Stwierdzić też należy, że eksport nasz do Rumunji mógłby przybrać znacznie szersze rozmiary, gdyż kraj ten stanowi bardzo korzystny rynek zbytu dla naszych produktów przemysłowych, a zwłaszcza dla wyrobów włókienniczych.

Mała aktywność naszego handlu z tym krajem tłumaczy się nieodpowiednim traktatem handlowym, pochodzącym jeszcze z roku 1923, a zawierającym jedynie klauzulę największego uprzywilejowania bez ustalenia ceł konwencyjnych. Stan ten przypisać należy wpływom naszych sfer rolniczych, obawiających się konkurencji rumuńskiej.

Do trzeciej wreszcie grupy zaliczyć należy państwa, z któremi mieliśmy w powyższym okresie względnie zrównoważony bilans handlowy.

Wymienić tu należy: Rosję Sowiecką (35,9 i 35,6), oraz Węgry (42,5 i 39,4), przyczem eksport się zmniejszył do Rosji Sowieckiej (o 0,3 proc.), przy zmniejszeniu się przywozu (o 0,7 proc.) i Węgier (o 0,5 proc.), przy zmniejszeniu się przywozu (o 0,2 proc.).

Dla całokształtu stosunków charakteryzujących dynamikę naszego handlu zagranicznego należy dodać, że w naszym wywozie, który wynosił w ciągu pierwszych 10 miesięcy ub. r. 2 298 miljonów złotych, uczestniczyli przedewszystkiem: Niemcy (34,5 proc.), Austrja (12,3 proc.), Czechosłowacja (11,9 proc.), Anglja (8,6 proc.), inne kraje (5,8 proc.), następnie: Szwecja (4,4 proc.), Holandja (3,2 proc.), Danja (3,0 proc.), Łotwa (2,3 proc.), Rumunja (2,2 proc.), Włochy (2,0 proc.), Węgry (1,7 proc.), Francja (1,7 proc.), Rosja Sow. (1,5 proc.), St. Zjednocz. A. P. (0,8 proc.), Szwajcarja (0,7 proc.) i Indje Brytyjskie (0,1 proc.), zaś w naszym przywozie, wynoszącym w powyższym okresie 3123 miljon. zł. Niemcy (26,9 proc.), Stany Zjedn. A. P. (13,9 proc.), Anglja (9,2 proc.), Francja (7,4 proc.), inne kraje (7,2 proc.), Austrja (6,6 proc.), Czechosłowacja (6,3 proc.), Holandja (4,2 proc.), Indje Brytyjskie (3,3 proc.), Włochy (2,5 proc.), Szwecja (2,1 proc.), Węgry (1,4 proc.), Danja (1,6 proc.), Rosja (1,1 proc.), Rumunja (1,2 proc.) i Łotwa (0,6 proc.).

W ten sposób pomimo wojny celnej Niemcy zajmują pierwsze miejsce w naszym wywozie i przywozie, co świadczy o konieczności dla obu stron zawarcia traktatu handlowego.

Niezwykle charakterystycznym jest fakt, że Niemcy mimo utrudnień celnych utrzymały na rynku polskim swoje pozycje w dziedzinie maszyn, aparatów, przyrządów elektrotechnicznych, środków komunikacji, chemikalij, papieru, rudy i minerałów.

Tak samo zachowała swoje pozycje na rynku niemieckim w szeregu towarów i Polska.

Kończąc, należy stwierdzić, że dynamika naszego handlu zagranicznego wyraźnie wskazuje, że nasza polityka traktatowa, w najwyższym stopniu wadliwa, musi ulec gruntownej zmianie.

Zasada do ut des musi się stać naczelnym postulatem w naszym handlu zagranicznym, jeśli poważnie myślimy o osiągnięciu równowagi w naszym bilansie handlowym.

M. G.

Kolejnictwo a nasza gospodarka węglowa

Żywiołowa katastrofa mrozu i śniegów, która nawiedziła Polskę, spowodowała we wszystkich centrach miejskich gwałtowne zapotrzebowanie opału. Przy tej sposobności na jaw wyszły różnego rodzaju zasadnicze braki organizacyjne z dziedziny naszej gospodarki węglowej, oraz w dziedzinie kolejnictwa, które dotychczas pozostawały naogół niezauważone. W pierwszym rzędzie — jak się okazało — nie byliśmy w zupełności przygotowani na możliwość zamknięcia dowozu węgla i *nie przygotowaliśmy na tę ewentualność żadnych rezerw węglowych.* Z drugiej strony niedomagania w dziedzinie kolejnictwa, których uniknąć nie było można ze względu na warunki atmosferyczne, uniemożliwiły prawidłowe dostawy.

Tutaj jednak należy zaznaczyć, że *organizacja przewozów kolejowych węgla* zarówno w dostawach krajowych, jak i przy wywozie zagranicą, szwankuje nietylko w okresach wyjątkowych, za jakie niewątpliwie należy uważać wyjątkowe tegoroczne zimna, ale *również wykazuje ona podstawowe braki w okresie zwykłym.* Faktem jest, że w grudniu ub. r. eksport węgla z Polski wynosił 905 tys. ton w stosunku do 995 tys. ton w listopadzie, a 1 090 000 w październiku. Równocześnie spadł również zbyt w kraju, a mianowicie: z 1 596 000 ton w listopadzie na 1 515 000 ton w grudniu. Jak więc widzimy — spadł zarówno eksport, jak i zbyt w kraju. W następstwie tego kopalnie zmniejszyły wydobycie z 2 853 000 ton w październiku na 2 550 000 ton w grudniu.

Każdy kupiec

powinien o tem zawsze pamiętać, że

dobry zysk
i liczną klientelę

zapewni sobie, nabywając tylko po nader niskich cenach wyroby pierwszorzędnej jakości firmy

«PEPEGE»

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T. A.
w Grudziądzu.

Zakłady „PEPEGE“ w Grudziądzu, Warszawie i Wąbrzeźnie

zatrudniają obecnie przeszło

6000 robotników,

produkując dziennie:

60000 par obuwia ludowego, tenisowego, sportowego i spacerowego,

4000 opon i dętek rowerowych,

1000 płaszczy i kurtek gumowych.

Żaden kupiec nie powinien zwlekać, a żądać najnowszych

cenników «PEPEGE»

SPECJALNE RABATY DLA KUPCÓW!

7098

ŻĄDAJCIE PRZYBYCIA NASZEGO PRZEDSTAWICIELA

przez nasze oddziały handlowe i przedstawicielstwa:

Warszawa Leszno 15
Łódź Narutowicza 32
Poznań Wielka 20
Kraków Św. Jana 6
Lwów Kaźmierzowska 33
Wilno Niemiecka 22
Białystok Sienkiewicza 12
Baranowicze Ułańska 10
Grodno Bonifraterska 7
Gdańsk Sandgrube 27a

Uruchomiony został dział fabrykacji opon samochodowych

Czemuż przypisać to zjawisko? Głównym powodem tego niewątpliwie był *rokrocznie powtarzający się w sezonie jesiennym gwałtowny brak wagonów.* W okresie tym bowiem, gdy zwiększa się ilość załadunków na kolejach, daje się odczuć brak wagonów, który wobec zwiększających się z roku na rok przewozów towarowych przybiera coraz większe rozmiary. Tabor kolejowy — jak z tego wynika — nie jest w zupełności przystosowany do wzrastającego od trzech lat tempa obrotów gospodarczych, a już o istnieniu jakiejś rezerwy mowy być nie może, tak, że w wypadku szczególnie pomyślnych konjunktur, jak to np. w dziedzinie gospodarki węglowej miało miejsce w czasie strajku angielskiego, sytuacja transportowa zaczyna przedstawiać się wprost katastrofalnie. Cierpią na tem nietylko dane gałęzie przemysłu, ale olbrzymie straty ponosi również kolej polska, zmuszona do wynajmowania za drogą opłatą po kilka tysięcy wagonów lub też odstępowania transportów innym kolejom, jak to miało miejsce z kolejami niemieckiemi w czasie wspomnianego strajku.

Sytuacja pogarsza się coraz bardziej wobec niemożności doścignięcia tempa wzrostu przewozu przez produkcję wagonów. *Obecnie już nietylko w okresie jesiennym, ale nawet w zimie daje się stale odczuć brak wagonów.* Ten stan regulowany jest w taki sposób, że dyrekcja katowicka ustala normy ładunkowe, podające najwyższą ilość wagonów, jakiej kopalnie mogą zażądać dla transportu węgla. Normy te zostają jeszcze obniżone znacznie w okresach zwiększonego ruchu, np. w grudniu ub. r. do 75 proc ustalonych norm. I tak gdy w listopadzie ub r. kopalnie potrzebowały dla wykonania posiadanych zamówień 10 476 wag., to podstawiano jedynie po 8 200 wag., czyli niedobór wynosił blisko 2 350 wag., czyli przeszło 22 proc.

Konsekwencje tych skandalicznych niedomagań w dziedzinie naszego gospodarstwa są niezwykle groźne. Występują one przedewszystkiem w dziedzinie naszego bilansu handlowego i płatniczego, pogarszając sytuację na rynku pracy, wreszcie powodują niesłuszne zarzuty pod adresem polskich eksporterów niepunktualnego wykonywania zamówień lub innych zamiarów spekulacyjnych. W końcu w takim okresie, jak obecny, kiedy warunki atmosferyczne jeżeli nawet nie uniemożliwiają, to jednak utrudniają znacznie tempo przewozu, konieczność posiadania odpowiedniej rezerwy taborowej występuje ze wzmożoną siłą, konieczność bowiem rzucenia na rynki krajowe zwiększonych transportów węgla równocześnie uniemożliwia transporty węgla eksportowego, tak że *rezultatem zwiększonego zapotrzebowania na węgiel w okresie zimowym będzie nie wzrost jego wydobycia, lecz wydatne jego zmniejszenie.* Poważne straty również ponosi sama kolej nietylko wskutek ubytków znacznych ilości załadunków, ale również wskutek niemożności obniżenia kosztów eksploatacyjnych.

Koniecznem jest zaradzić w tej dziedzinie złu. Wśród wszelkich inwestycyj kolejowych zwiększenie taboru towarowego jest tą inwestycją, która najszybciej zacznie się opłacać, a której dodatni wpływ na rozwój życia gospodarczego będzie niezwykle silny.

B. Rom.

Cynk i ołów w r. 1928

Rok 1928 był zarówno dla cynku, jak i dla ołowiu rokiem względnej stabilizacji. Wahania cen ołowiu były dość nieznaczne; podczas gdy najniższa przeciętna cena ołowiu wynosiła w marcu Ł 20.1448, najwyższa w styczniu wynosiła Ł 21.9928. Ceny cynku wahały się w szerszych granicach: najniższe kursy notowano w październiku, tj. Ł 24.1630, gdy najwyższy poziom ceny cynku osiągnęły w grudniu, a mianowicie Ł 26.6118.

Wahania cen cynku i ołowiu w roku 1928 ilustruje poniższe zestawienie przeciętnych cen miesięcznych: (w funtach szt.).

1928	Cynk	Ołów
styczeń	26.0880	21.9928
luty	25 5119	20.5119
marzec	25.0213	20.1448
kwiecień	25.8100	20.4342
maj	25 9289	20.6477
czerwiec	25.5461	21.0982
lipiec	24.9588	20.7741
sierpień	24.6264	21.6306
wrzesień	24.5609	21.9093
październik	24.1630	21.9388
listopad	24.8139	21.3536
grudzień	26.6118	21.5361

Cyfry światowej produkcji cynku za cały r. 1928 wykazują znaczną zwyżkę w porównaniu z rokiem 1927. Gdy przeciętna miesięczna produkcja cynku w r. 1927 wynosiła 111 436 ton, to w r. 1928 osiągnęła 118 722 ton, czyli o 7 286 ton więcej. Stanowi to wzrost około 6 i pół proc. Ciężar produkcji przenosi się coraz więcej na Amerykę, a zwłaszcza na Stany Zjedn., gdzie w porównaniu ze stosunkami przedwojennemi produkcja wzrosła bardzo znacznie.

Dziś w każdym razie mniej więcej połowa światowej produkcji cynku przypada na Europę, a połowa na Amerykę i inne części świata. W roku ubiegłym wyprodukowała Ameryka 647 617 ton, Europa zaś 697 600 ton. Produkcja Australji wynosiła 50 400, Azji około 19 300, Afryki około 9 700 ton. W Europie największym producentem jest nadal Belgja, która wytwarza przeciętnie miesięcznie ponad 17 000 ton; drugie miejsce zajmuje Polska z przeciętną miesięczną produkcją ponad 13 000 ton.

Tak śląska, jak i ogólno-polska produkcja cynku wzrosła bardzo poważnie od roku 1926. Mianowicie wydobyto:

w r. 1926	123 742 ton
w r. 1927	150 372 ton
w r. 1928	160 251 ton

Również produkcja ołowiu w Polsce wykazuje stały i znaczny wzrost. W ostatnich 3 latach wyprodukowano:

w r. 1926	27 817 ton
w r. 1927	29 558 ton
w r. 1928	35 631 ton

Natomiast światowa produkcja ołowiu (w 1928 r. — 1 666 229 ton) nieco zmalała w porównaniu z 1927 r. (cyfry produkcji światowej na podstawie danych „Metallgesellschaft"), przyczem miesięczna zniżka wynosi przeciętnie 1 289 ton. Ponieważ ilość ta stanowi mniej, niż 1 proc. wytwórczości światowej, nie można z tego objawu wysnuwać żadnych wniosków.

Zapotrzebowanie światowe zarówno na cynk, jak i na ołów w każdym razie wzrasta, co tłumaczy się rozwojem przemysłów przetwórczych, zużywających te dwa podstawowe metale półszlachetne.

Zachowanie przez Polskę trzeciego z rzędu miejsca w światowej produkcji cynku zależne jest w głównej mierze od dostatecznego zaopatrzenia w surowiec. Wydobywane obecnie w kraju rudy cynkowe wystarczają do wytworzenia około 65 proc. naszej produkcji metalu, pozostałe zaś około 35 proc. cynku wyrabiamy z rudy importowanej. Gdy w r. 1926 importowaliśmy tylko 44 397 ton rudy cynkowej i ołowianej, to w roku 1927 notujemy już bardzo znaczną zwyżkę importu, który wynosił 191 193 ton, by w r. 1928 osiągnąć około 200 000 ton. Jeśli cyfry te przeciwstawimy naszej krajowej wytwórczości rud, to stwierdzić będziemy musieli w pierwszym rzędzie, że wydobycie rud w kraju nie utrzymuje się na poziomie roku 1926, a pozatem, że polski przemysł cynkowy coraz więcej uzależnia się od importu rudy zagranicznej i przeistacza się stopniowo w przemysł przetwórczy.

W r. 1926 wyprodukowaliśmy 422 553 ton rud cynkowych i ołowianych.

W r. 1927 wyprodukowaliśmy 355 959 ton rud cynkowych i ołowianych.

W r. 1928 wyprodukowaliśmy około 370 000 ton rud cynkowych i ołowianych.

Odnośnie do ołowiu nadmienić należy, że produkcja jego według naszych obliczeń w jeszcze większej mierze uzależnia się od importu rudy zagranicznej, niż to ma miejsce przy cynku.

Nie należy bynajmniej z tego wnioskować, jakoby nasze złoża rud cynkowych i ołowianych były na wyczerpaniu. Mamy w kraju bardzo poważne rezerwy, są to jednak rudy niskoprocentowe, których eksploatacja jest nierentowna przy dzisiejszych niskich cenach metalu. Zwyżka cen metalu umożliwiłaby eksploatację rud niskoprocentowych i przyczyniłaby się stanowczo do zmniejszenia przywozu rud zagranicznych.

Nader ważnem wydarzeniem roku sprawozdawczego jest rozpoczęcie w Polsce na wielką skalę produkcji cynku elektrolitycznego. Podkreślić warto, że uruchomiona niedawno na G. Śląsku instalacja zalicza się do największych w Europie, a cynk wyprodukowany u nas systemem elektrolitycznym nie ustępuje pod względem jakości najlepszym wyrobom zagranicznym czy zamorskim.

Co się tyczy stosunków międzynarodowych, to rok 1928 stał pod znakiem ciągłych pertraktacyj kartelowych. Gdy w sprawie ołowiu do porozumienia jeszcze nie doszło, uregulowanie stosunków na europejskim rynku cynkowym można uważać za dokonane. Wprawdzie ceny cynku nie osiągnęły dotychczas pożądanego poziomu, należy jednakże przypuszczać, że przez zmniejszenie produkcji i dostosowanie podaży do popytu — ceny cynku ustabilizują się na odpowiedniej wysokości.

Wszystkie grupy producentów europejskich postanowiły obniżyć produkcję cynku, a to o 7 proc. w styczniu i o 10 proc. w lutym i marcu rb. (1929). Zniżka ta nie będzie jednak miała ujemnego wpływu na bilans handlowy kraju, gdyż zmniejszenie ilościowe będzie wyrównane mającą nastąpić zwyżką cen. („Gaz. Handl.“). *Dr. Michał Alberg.*

Przemysł rowerowy a wojna celna z Niemcami

Trwająca już od dwóch lat wojna celna z Niemcami bezwarunkowo musiała mieć wpływ na przemysł polski. Obecnie, po wielokrotnych przerwach, znowu toczą się pertraktacje z Niemcami o traktat handlowy. Celem zbadania, jaki wpływ miała wojna celna na rozwój naszego przemysłu rowerowego, przedstawiciel „Gazety Handlowej" zwrócił się do dyrektora największej fabryki rowerów w Polsce, „Inventia", inż. Zdanowicza, który udzielił w tej sprawie następujących informacyj:

Czy fabryka WPanów zapoczątkowała naskutek wojny celnej jakikolwiek nowy rodzaj produkcji?

Owszem — wprowadziliśmy u siebie fabrykację łączników sztancowanych, co umożliwiło nam zupełnie uniezależnić się od zagranicy przy fabrykacji ram rowerowych na mosiądz lutowanych. Łączniki i ramy, jak również i widełki fabrykujemy obecnie masowo wyłącznie z materjałów polskich i jakość ich dorównuje najlepszym zagranicznym. Warunki masowej fabrykacji obniżyły koszty produkcji mimo podrożenia płac robotniczych. Produkcja nasza z r. ub. podwoiła się, a w tym roku, o ile wojna celna będzie trwać w dalszym ciągu, nasza produkcja będzie doprowadzona do 20 000 ram rowerowych, a tem samem i rowerów. Zresztą cyfry te na drodze urzędowej zadeklarowaliśmy Min. Przemysłu i Handlu. Mam wiadomości, że i inne fabryki polskie również podwoiły i potroiły swoją wydajność. Uważam za wskazane nadmienić, że fabryka B. Wahren w Warszawie w drugiej połowie r. ub. rozpoczęła fabrykację obręczy i obecnie my do swoich rowerów zagranicznych obręczy nie używamy, a wyłącznie tylko polskie.

Czy polskie fabryki rowerów w stanie będą pokryć zapotrzebowanie kraju?

Przekonany jestem, że tak. Cyfrowo przedstawia się to w sposób następujący: w grudniu, przed wejściem w życie rozporządzenia Ministra Skarbu co do clenia ram rowerowych, wwieziono przez spekulantów 40 000 ram rowerowych. Cztery polskie fabryki zadeklarowały w Min. Przemysłu i Handlu swoją produkcję obowiązkową na 60 000 sztuk. Zapotrzebowanie zaś Polski wynosi rocznie ca 125 000, a więc brakuje tylko 25 000 sztuk, które z łatwością wyprodukują nowo powstające warsztaty. Trzeba zaznaczyć, że rozporządzenie Ministra Skarbu z 15 listopada 1928 r. jest bardzo dotkliwe dla importerów. Dotychczas rower do Polski wchodził zawsze w stanie rozebranym, a ochrona celna w tych warunkach stanowiła zł. 29 od roweru, co było niewystarczające, ponieważ fabrykant polski za polskie surowce musiał płacić o jakie 35 zł. więcej, aniżeli fabrykant zagraniczny, a zatem właściwiej mówiąc, przemysł polski wcale nie był przez cło chroniony. Dopiero rozporządzenie Ministra Skarbu, o którem wyżej powiedziałem, sytuację radykalnie zmieniło, powodując, że zagraniczny rower nie może być clony niżej, jak 51 zł. od sztuki. Skutki tego rozporządzenia były te, że odrazu powstało dużo nowych warsztatów, produkujących ramy rowerowe.

Panie Dyrektorze, czy podwyższenie cła nie będzie ciężarem dla nabywców rowerów, wśród których większość jest to oczywiście lud pracujący?

Bynajmniej. Wynika to z warunków, jakie egzystują w tej branży w handlu. Nasz handel rowerowy opiera się przeważnie na przemyśle rowerowym niemieckim. Konsument niema możności bezpośrednio z zagranicznej fabryki rower kupić, ani też o cenę w tej fabryce poinformować się. To umożliwia handlarzom rowerami osiągnięcie znacznych zysków. Z drugiej strony, będąc kredytami uzależnionym od przemysłu niemieckiego, handel polski wcale nie interesuje się słabym przemysłem polskim, jako źródłem zakupu i z tego powodu przemysłu polskiego nie popiera. Handel polski 1 zł. drożej nie zapłaci za rower polski, wręcz przeciwnie żąda, aby polski fabrykant oddał swój towar po cenie niższej od fabrykanta niemieckiego. Teraz, kiedy warunki celne pozwalają polskiemu fabrykantowi stanąć do konkurencji z przemysłem niemieckim, handel polski zmuszony będzie sięgać po rowery do fabryk krajowych. Ponieważ fabryki krajowe w przeważnej mierze sprzedają też i detalicznie, to handel polski będzie musiał zadawalać się mniejszemi zyskami, a konsument drożej nie zapłaci. Dla ilustracji przytaczam cyfry, dot. roweru najwięcej rozpowszechnionego, mianowicie t. zw. roweru drogowego: hurtownik taki rower może w fabryce dostać za zł. 190, łącznie z gumami. W detalu na rynku taki rower sprzedaje się conajmniej za zł. 280, a w fabryce konsument ten sam rower może kupić po cenie detalicznej za zł. 249. Możność kupienia roweru przez konsumenta bezpośrednio z fabryki położy kres nadmiernym zyskom handlarzy rowerowych, bez jakiejkolwiek szkody dla konsumenta, a zatem konsument poszkodowany nie będzie.

Czy zapoczątkowana produkcja naskutek wojny celnej ma cechy stałości wobec mającego zawrzeć się traktatu handlowego z Niemcami?

Zależeć to będzie od treści traktatu, który narazie nie jest wiadomy oraz od nowej taryfy celnej, będącej obecnie w opracowaniu. Mogę tylko powiedzieć, że jeżeli nowa taryfa celna łącznie z ulgami, jakie Niemcy dostaną na mocy traktatu, da stawki celne niższe, jak są obecnie i jeżeli rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15 listopada 1928 r. będzie zniesione, to przemysł rowerowy polski, jako przemysł zniknie, pozostaną tylko warsztaty do składania rowerów jako ekspozytury handlowego aparatu, obsługującego przemysł niemiecki.

Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę tak czynników rządowych, jak i opinji publicznej, że rower jest nie tylko przedmiotem użytku cywilnego, lecz też i artykułem wojennym i nie wolno polskich fabryk rowerowych pozostawić bez pomocy w ich walce z potężnym przemysłem niemieckim, stosującym, dla zabicia polskiego przemysłu rowerowego w zarodku, ceny dumpingowe.



Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY



NIEMCY.

W przemyśle i handlu drobnych wyrobów żelaznych sytuacja utrzymuje się na stałym poziomie, trwające silne mrozy i opady śniegowe powodują nie tylko stałe i stopniowo coraz większe zmniejszenie się obrotów i zawierania transakcyj kupna i sprzedaży, ale wielokrotnie opóźniają i uniemożliwiają wprost dostawy zamówionego towaru.

Ceny również, oprócz małej zwyżki cen wyrobów miedzianych i mosiężnych, oraz zniżki cen blachy cynkowej, pozostają nadal bez zmiany.

W branży śrub i nakrętek zaszły pewne zmiany w warunkach sprzedaży i dostawy. Sprzedaż odbywa się odtąd jedynie na podstawie stałych cen; tak samo i umowy zamówieniowe mogą być zawierane tylko na podstawie cen stałych i w dobrze określ. terminach dostawy. Ceny składowe oznaczają kupcy i producenci na poszczególne obwody i obowiązują wszystkich kupców danego okręgu. Umowa obowiązywać będzie aż do końca r. 1930, o ile jedna ze stron nie wypowie umowy przynajmniej na trzy miesiące naprzód. Na wyłamujących się z pod przepisów umowy przewidziane są kary pieniężne aż do 5 000 marek.

W ostatnich tygodniach zmniejszyło się również zapotrzebowanie odlewni i fabryk maszyn, zwłaszcza w południowych Niemczech. Jest to naturalny skutek stałości cen wyrobów hutniczych i stalowych, oraz rosnącego z każdym dniem braku gotówki.

Ogólny import surówki żelaza w roku 1928 doszedł do wysokości 3 049 746 qu. wartości 21,28 milj. RM.; przewyższył zatem import z roku 1927 o 214 288 qu. Równocześnie zmniejszył się eksport surówki z Niemiec o 655 057 qu., osiągając ilość ogólną 2 547 052 qu., gdy w roku 1927 osiągnął liczbę 3 202 109 qu.

ANGLJA.

Spotęgowane zapotrzebowanie opału w wszystkich krajach odbiło się dodatnio na tutejszym przemyśle i handlu węglowym. Z wszystkich zagłębi donoszą o wielkim popycie. Wszystkie cechy pracują nadal bez ograniczenia, a wydobyty węgiel idzie zaraz w świat. Zanotowano nawet pewien brak więcej wartościowych gatunków, tak, że ceny ich poszły wgórę. Niektóre kopalnie, na których dawno już zaprzestano pracy, zostały znowu uruchomione. Ogólna produkcja węgla w tygodniu od 27 stycznia do 3 lutego wynosiła 5 312 000 ton, gdy w tygodniu poprzednim osiągnęła liczbę 5 251 000 ton.

Również i na rynku żelaza, półfabrykatów i gotowych wyrobów stalowych nastąpiła poprawa, a popyt na te materjały i produkty trwa nadal, okazując tendencję do wzmocnienia się.

Wykreślna handlu zagranicznego, poza spadkiem cen o 15 proc. od roku 1924, podnosi się wprawdzie powoli, ale stale. Przy spadku wywozu półfabrykatów i surowców, podnosi się import tychże artykułów. Odnosi się to także do węgla, żelaza i stali. Objaw ten występuje już regularnie od kilku lat; wywóz węgla obniża się stale od roku 1925 a w latach 1925—27 wywóz surówki żelaza.

Wogóle przemysł angielski, a żelazno - stalowy w szczególności przetwarza się powoli z przemysłu półfabrykatów na przemysł wyrobów gotowych. Ten ostatni rozwija się coraz więcej na koszt pierwszego. W tych samych latach widzimy wzmożenie się wywozu wyrobów gotowych, jak materjału wierzchniego kolejowego, wyrobów żelaznych i stalowych, oraz maszyn.

W eksporcie surówki, jakkolwiek w roku ubiegłym (1928), przewyższył on wywóz w r. 1927 o 37,5 proc. (331 000—455 000 ton), pozostał jednak jeszcze daleko poza liczbą wywozu w roku 1925 (559 000—455 000 ton). Zato wywóz innych wyrobów gotowych kształtował się następująco:

	1925	1927	1928
materjał kolejowy wierzchni	412	729	610
wyrob. żel. i stal. got. (w 1000 t.)	3 731	4 196	4 261
maszyn ogółem (w 1000 ton)	516	512	566
lokomotyw ogółem (w 1000 ton)	30	27	41
samochodów ogółem (w 1000 sztuk)	29	36	33

SZWECJA.

Szwecja przoduje nietylko w przemyśle stalowym i zapałczanym, lecz prowadzi także prawie wyłączny monopol na hufnale do kucia koni. Firma Mustad, której znakiem ochronnym jest litera „M" z nasadzoną koroną, kontroluje w Niemczech dwie największe fabryki gwoździ do kucia, mianowicie fabrykę Bergedorb — Hamburg, oraz Höchler i Schreiber w Eberswaldzie. Ta sama firma posiada pozatem własne fabryki we Francji i włada całym francuskim rynkiem wewnętrznym i kolonjalnym. Wpływom szwedzkiej firmy podlega także przemysł hufnalowy w Austrji i Czechosłowacji. Z poważniejszych przemysłów hufnali podkowowych, szwedzkim wpływom nie podlegają tylko w Europie przemysł angielski i węgierski. Istotnie zatem szwedzkiemu przemysłowi podlega około 80 proc. ogólno-europejskiej produkcji hufnali podkowowych; rynki zaś zbytu trzyma w swej władzy zapomocą dobrze zorganizowanej sieci własnych central sprzedażnych.

STANY ZJEDN. AMERYKI.

Dobre usposobienie na rynku metalów utrzymuje się w całej pełni, a to ze względu na dobry stan zatrudnienia w przemysłach przetwórczych i konsumcyjnych, chociaż obroty dokonane w ciągu drugiej dekady lutego były mniej liczne i mniejsze, aniżeli obroty dokonane podczas pierwszych 10 dni tegoż miesiąca. Jedynie ołowiu sprzedano w tym czasie więcej jak na początku miesiąca. Cena miedzi elektrolitycznej — bez zmiany.

Ruch kolejowy wzrasta, szczególnie zapotrzebowanie wagonów towarowych, a na pierwszem miejscu węglarek. W pierwszym tygodniu lutego dostawiono na miejsca ładowni 955 400 wagonów, w ostatnim tygodniu stycznia r. b. 946 800, a w pierwszym tygodniu lutego r. 1927, 906 000 wagonów.

(Zebrał i opracował *J. Taberski)*

KRONIKA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

WIZYTACJA ZAKŁADÓW GÓRNOŚLĄSKICH PRZEZ GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY.

Główny inspektor pracy inż. Klott w towarzystwie okręgowego inspektora pracy inż. Gallota i obwodowego inspektora inż. Maskego przeprowadzili wizytację huty Baildona pod Katowicami, przyczem dokładnie badane były warunki pracy robotników stalowni, walcowni i oddziału przeróbki. Główny inspektor pracy inż. Klott zainteresował się głównie bezpieczeństwem i higjeną pracy, oraz zwrócił uwagę na pewne niedomagania, co do których zostaną wydane zarządzenia celem ich usunięcia. W dniu dzisiejszym inspektor Klott zwiedził hutę Bismarka w Wielkich Hajdukach. Wizytacje uległy narazie przerwie wskutek wyjazdu p. inż. Klotta do Warszawy. Po powrocie odbędą się dalsze wizytacje huty Królewskiej, Państwowej Fabryki Związków Azotowych, huty cynkowej w Welnowcu, huty w Strzybnicy, huty w Paruszowcu i t. p. Po zakończeniu wizytacyj odbędzie inż. Klott rozmowy z pracodawcami oraz z organizacjami zawodowemi na temat niedomagań na polu bezpieczeństwa i higjeny pracy, jakie zauważył w zakładach przemysłowych.

OBOWIĄZEK DORĘCZANIA DANYCH STATYSTYCZNYCH PRZEZ ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE.

Jak wiadomo, w dniu 8 stycznia r. b. wydał Minister Przemysłu i Handlu rozporządzenie w przedmiocie udzielania przez przemysł danych statystycznych dla potrzeb urzędowych. Na mocy tegoż rozporządzenia władze wojewódzkie mają prawo domagania się danych statystycznych o działalności następujących kategoryj zakładów przemysłowych: przemysł żelazny i metalowy, maszynowy i elektrotechniczny, mineralny i ceramiczny, chemiczny, garbarski i przetworów zwierzęcych, papierniczy, poligraficzny, drzewny, włókienniczy, spożywczy i rolny, odzieżowo-galanteryjny, budowlany, użyteczności publicznej. Niewykonanie żądania urzędu wojewódzkiego w zakresie powyższego pociąga za sobą sankcje karno-administracyjne z art. 126 prawa przemysłowego z dn. 7. 6. 1927, t. j. 1. upomnienie, 2. grzywnę do 1000 zł., 3. areszt do 14 dni.

KONFERENCJA W SPRAWIE USTALENIA GODZIN HANDLU.

W izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie odbyła się konferencja, w sprawie godzin handlu, z przedstawicielami Tow. kupców polskich, centrali drobnych kupców i handlarzy, oraz Stow. właścicieli zakładów restauracyjnych. Konferencja zwołana była w związku z opracowanemi w minist. przemysłu i handlu rozporządzeniami wykonawczemi do rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 22 marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych (Dz. U. Nr. 38, poz. 364). Wyniki konferencji wykazały tendencję do ujednostajnienia godzin handlu w poszczególnych miejscowościach, oraz do rozszerzającej ze względu na wygodę konsumentów, interpretacji pojęcia sklepów spożywczych, korzystających z przywileju 12 godzinnego otwarcia. — Konferencja doprowadziła do uzgodnienia życzeń interesowanych kół gospodarczych.

FABRYKACJA PIERWSZYCH KRAJOWYCH MASZYN DO PISANIA.

Fabryka „Iskra" w Bydgoszczy wypuściła na rynek jako jedyna w Polsce pierwszą serję maszyn do pisania własnej produkcji. Maszyny są typu średniego, odznaczają się prostą i solidną konstrukcją i wyrabiane są całkowicie (z wyjątkiem czcionek) z surowca krajowego. Ceny maszyn kalkulują się o 50 proc. taniej od maszyn zagranicznych identycznej wielkości. Ponieważ sprawność maszyn, wyrabianych przez „Iskrę" nie ustępuje zagranicznym, należy przypuszczać, że przy rozwoju przedsiębiorstwa i większej niż dotąd produkcji nastąpi zmniejszenie importu maszyn do pisania z zagranicy. Konstruktor i właściciel fabryki „Iskra" p. inż. Krzesiński, urządził w Izbie Przem.-Handlowej w Bydgoszczy pokaz sprawności maszyn, który wypadł ku najwyższemu zadowoleniu obecnych. Prezydent Izby p. Kasprowicz, wyrażając konstruktorowi najwyższe uznanie, zachęcał go do dalszej na tem polu wytrwałej pracy. Polska maszyna do pisania dotrzymuje w zupełności kroku konkurencji zagranicznej.

POLSKIE MASZYNY ROLNICZE ZA TYTOŃ BUŁGARSKI.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego nabyła świeżo za pośrednictwem bułgarskiego państwowego Banku Rolnego tytonie bułgarskie na sumę przeszło 2.000.000 zł. Transakcja ma charakter kompensacyjny, gdyż za całą powyższą sumę Bułgarja zobowiązała się nabyć nasze maszyny rolnicze. Stosownie do warunków umowy należność za dostarczony tytoń bułgarski dyrekcja Monopolu Tytoniowego wpłacać będzie wprost przemysłowcom polskim, którzy będą wysyłali do Bułgarji maszyny na zasadzie bezpośredniego porozumienia z nabywcami bułgarskimi. Przemysł nasz maszyn rolniczych będzie zatem miał sposobność ugruntowania się na tym nowym rynku zbytu.

POLSKI WĘGIEL DO SZWAJCARJI.

Koncern cementowni w Szwajcarji zwrócił się do poselstwa polskiego w Szwajcarji z prośbą o ułatwienie mu zawarcia z kopalniami polskiemi umowy na dostawę cementowniom 1.500 wagonów węgla.

UPADŁOŚĆ FABRYKI ŻARÓWEK „POLON" W BYDGOSZCZY.

W tych dniach zgłosiła do sądu upadłość majątkową fabryka żarówek „Polon" w Bydgoszczy. Podobno pasywa firmy są dość znaczne przy nikłym stanie aktywów tak, że wierzyciele narażeni będą niechybnie na poważne straty. Jak donosi prasa bydgoska i pomorska, prezesem Rady Nadzorczej Spółki Akc. „Polon" był prokurator przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy p. Janiszewski.

URUCHOMIENIE HUTY „SKARŻYSKO".

Tow. Akc. Gostyński i S-ka nabyło na własność wielką Hutę Skarżysko, która od szeregu lat była nieczynna. Huta Skarżysko posiada trzy wielkie piece i ma być obecnie znacznie jeszcze rozszerzona i udoskonalona.

PROJEKT 75-PROCENTOWEJ PODWYŻKI KOMORNEGO.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów w d. 21. ub. m. przyjęto m. in. projekt ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań, dalej projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych i taksach notarjalnych. W realizowaniu projektu popierania budowy tanich mieszkań rząd proponuje podwyżkę komornego według pewnej progresji. 75 proc. tej podwyżki ma przechodzić na specjalny fundusz budowy tanich mieszkań, na kredyty itp., reszta ma być przeznaczona na remont domów.

SPRAWY PODATKOWE

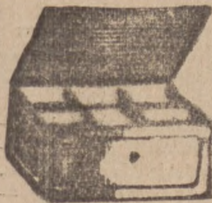
PRZESUNIĘCIE TERMINU SKŁADANIA ZEZNAŃ O DOCHODZIE.

Wnoszone do władz centralnych starania organizacyj kupiecko-przemysłowych o przesunięcie terminu składania zeznań o dochodzie na rok 1929 odniosły pożądany skutek. Minister Skarbu, rozporządzeniem z dnia 24. stycznia 1929, przesunął bowiem termin do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1929 przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) z dnia 1. marca do dnia 1. maja 1929. — Pierwotne wiadomości o nieprzychylnem załatwieniu kwestji tej przez władze centralne nie znalazły więc potwierdzenia.

O JEDNOLITY PODATEK OD SAMOCHODÓW.

Projekt nowego jednolitego podatku od samochodów i pojazdów, opracowany przez Ministerstwo Robót Publicznych i zatwierdzony przez Radę Ministrów, wpłynął już do Sejmu. Projekt ten przewiduje skasowanie wszystkich dotychczas istniejących różnych opłat i podatków od samochodów, a wprowadzenie jednego podatku w wysokości przeciętnie 40 zł. od 100 kg. wagi rocznie (dla samochodów osobowych), z zachowaniem pewnej skali, wyższej dla samochodów luksusowych. Według projektu, podatek od Forda wynosiłby przeciętnie 300 zł. rocznie, od Rolls Royce'a zaś około 1.300 zł. rocznie.

KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU



F. i R. KALESSE
6494 KATOWICE, ul. Plebiscytowa 8.
FABRYKA KAS PANCERNYCH
Specjalność: kasy betonowo-pancerne, kasetki tylko dla odsprzedawcy

Amerykańskie wylęgarnie „Buckeye"
Młynki do mielenia kości. Obrączki dla drobiu celuloidowe i aluminjowe. Wszelkie przybory hodowlane poleca Biuro Rolniczo-Techniczne 5568
Inż. St. Nawakowski Sp. z o. o. w Warszawie, ul. Kredytowa 4
Telefon 291-34 Prosimy żądać ofert i katalogów

ARMATURĘ do instalacji ogrzewania centralnego:
2925a
krany-regulatory, zasuwy Peeta, odwadniacze i t. p.
oraz
armaturę przeciwpożarową, wodociągową i kąpielową
w wytwornem wykonaniu polecają
Janczewski i Freymark, Warszawa, Mokotowska 49



TARKI DO PRANIA
najlepsze wykonanie 6220
„MARS"
FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH
Tel. 32. LUBLINIEC (G. Śl.) Tel. 32.
BIURO SPRZEDAŻY: Katowice, ul. Słowackiego nr. 16, tel. 536 & 1074.

Trzcinę sufitową
pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu dostarcza korzystnie
Gustaw Glaetzner
Centr. Materjałów Budowlanych i Dachówek
Poznań 3, Mickiewicza 36.
Telefon 65-80. 4308 Założona 1907 r.

Fabryka Armatur — Odlewnia Metali
właśc. JAN ŻURAWICZ 6053
POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 83 - 85.
Wykonuje wszelką armaturę parową, gazową i wodną. Odlewy z miedzi, spiżu, mosiądzu, fosforbronzu, niklu, stalbronzu i wszelkie odlewy galanteryjne i t. p.
— Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. —



Sprężyny samochodowe
„ do wozów
„ spiralne 6551
„ buforowe i resory mostowe
„ wszelkiego rodzaju do kultywatorów
Katowicka Fabryka Sprężyn i Fabryka Maszyn
właść. Inż. Fritz Grützmacher, Katowice III., ul. Marcina 7.

POMPY do WODY
STUDZIENNE I FABRYCZNE
RĘCZNE, TRANSMISYJNE, MOTOROWE
SIKAWKI - WĘŻE
I PRZYBORY STRAŻACKIE POLECA
STANISŁ. TRĘBICKI
WARSZAWA — KOPERNIKA 33. — TEL. 10-30

Hurt. rowerów 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe
HURTOWNIĄ PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

LINY stalowe i konopne
poleca 6604
B. Muszyński, fabryka lin, LUBAWA

VULKAN rozczyn gumowy (Gummilösung)
fabrykuje w tubkach i puszkach 7058 w najlepszym gatunku
„GUMY"
Poznań, ul. 27 Grudnia 51

MEDAL SREBRNY na wystawie Wynalazków w Warszawie 1920 r.
PIERWSZA KRAJOWA WYTWÓRNIA SPRĘŻYN I WYROBÓW Z DRUTU
„SPIRAL"
WARSZAWA - ZYTNIA 20 TEL. 36-39.
6381

Sprężyny precyzyjne



spiralne, buforowe, samochodowe, widelcowe, pociągowe, ciśnieniowe, bowdenowskie, uderzeniowe, pod siodełka, dla tachometrów, liście sprężynowe dostarczają: 6232
P. Goldman i L. Endelman
WARSZAWA, Widok 11.
Tel. 130-88 Tel. 130-88



Pierścienie tłokowe
każdej wielkości. 7054
W. Gierczyński i Ska, Poznań, św. Marcin 13.

Tokarki precyzyjne 6966b
model TJ 180, jednokołowy napęd, łoża pryzmatyczne, wzniesienie kłów 180 mm. rozstawienie 1000 i 1500 mm. dostarcza
„WIEPOFAMA" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81

Zakład Wyrobów Drucianych
MICHAŁ RUS Zadziele obok Żywca
Poleca solidnego wykonania sprzęty kuchenne i przybory dla gospodarstwa, z drutu, cynowane oraz wycieraczki do butów wszelkich wymiarów, na żądanie wykonuje wszelkie artykuły druciane, według oryginalnych nadesłanych wzorów po bardzo przystępnych cenach. 6417

Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929

od 16 maja do 30 września

GDZIE BĘDZIEMY MIESZKAĆ PODCZAS PWK. W POZNANIU?



Gdzie będziemy mieszkać w Poznaniu podczas Powszechnej Wystawy Krajowej? Oto pytanie, które się ciśnie na usta tych wszystkich, którzy mają zamiar zwiedzić PWK. I jest się o co kłopotać, bo przecież niewątpliwie będą dni, w których zjedzie do Poznania przeszło 100 tysięcy osób, jak np. podczas Wszechsłowiańskiego Zlotu Śpiewaczego. Dlatego też wiele osób interesuje się poważnie tem zagadnieniem, bo z jednej strony panuje ogólne przeświadczenie, że wszyscy powinni zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową, a z drugiej obawa przed trudnościami mieszkaniowemi w Poznaniu wstrzymuje powzięcie odpowiedniej decyzji. Na szczęście jesteśmy w możności obawy te rozproszyć. Każdy kto przyjedzie do Poznania, aby dokonać przeglądu wszystkich gałęzi polskiej twórczości narodowej, znajdzie odpowiednie pomieszczenie.

Do rozwiązania tej sprawy powołano w Poznaniu do życia Miejskie Biuro Kwaterunkowe, które poczyniło odpowiednie kroki i jak dotychczas zapewnione ma kwatery dla około 47 400 osób.

Pomieszczeń tych będzie 3 rodzaje: w hotelach, w mieszkaniach prywatnych i w kwaterach masowych, rozmieszczonych w gmachach szkolnych, koszarach wojskowych, gmachach publicznych i t. p.

W hotelach i pensjonatach prywatnych przygotowanych zostanie około 100 pokoi na 150 łóżek, zaś we własnym największym w Polsce hotelu „Polonia" 362 pokoje na 603 łóżka.

W mieszkaniach prywatnych znajdzie pomieszczenie 15 tysięcy osób. Kwatery te podzielone będą na 4 kategorje w cenie po 12, 10, 8 i 6 zł za pokój z jednem łóżkiem względnie 16, 14, 11 i 8 zł za pokój z 2 łóżkami. Za dodatkowe łóżko z pościelą płacić się będzie 4 lub 3 złote. W razie pobytu lokatora tylko przez 1 dobę cena pokoju podwyższona zostanie o 50 proc., natomiast przy pobycie ponad 3 doby udzielony będzie rabat w wysokości 10 proc., ponad 7 dni — 20 proc., ponad 14 dni — 30 proc., zaś ponad 6 tygodni 40 proc. ceny pokoju. Za wskazanie mieszkania Miejskie Biuro Kwaterunkowe pobierać będzie 10 proc. od sumy, która przypadnie za wynajęcie mieszkania, z tem, że opłata ta nie przekroczy 20 złotych.

Kwatery masowe z przeznaczeniem dla ludzi niezamożnych, zjazdów i wycieczek pomieszczą 26 tysięcy osób. Podzielone one zostaną na 4 klasy w cenie 5, 4, 3 i 2 złote od osoby. Zaznaczyć należy, że dla wycieczek młodzieży szkolnych, które znajdą pomieszczenie w koszarach, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego organizuje opiekę lekarską i zapewni tanie i zdrowe odżywienie.

Tak się przedstawiają wyniki akcji Miejskiego Biura Kwaterunkowego. Pozatem jeszcze jednak szereg związków, urzędów, hoteli i pensjonatów przygotowuje pomieszczenia dla 5 650 osób. W sumie zatem Miejskie Biuro Kwaterunkowe w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu rozporządzać będzie, jak już zaznaczyliśmy pomieszczeniem dla 47 400 osób. Nie trzeba jednak zapominać, że wiele osób, które przybędą do Poznania dla zwiedzenia Wystawy zamieszka u swoich krewnych i znajomych. Prócz tego w szeregu miejscowości pod Poznaniem czynione są przygotowania dla zakwaterowania gości wystawowych, zaś dogodna komunikacja umożliwi całkowicie wykorzystanie tych kwater. W najgorętsze zatem dni napływu przyjezdnych całe zapotrzebowanie na kwatery zostanie zaspokojone.

Aby przyjezdnym na PWK. ułatwić poszukiwanie i przydział mieszkań, na nowobudującym się dworcu zachodnim w Poznaniu będzie urządzona w obszernej sali ekspozytura Biura Kwaterunkowego. Sala ta pomieści również biura informacyjne Wystawy, biuro turystyczne oraz kantor wymiany pieniędzy.

Widzimy zatem, że obawy o znalezienie w Poznaniu kwatery podczas Powszechnej Wystawy Krajowej są zupełnie nieuzasadnione. Niema również mowy o drożyźnie mieszkań, bowiem powyżej wymienione ich ceny będą bezwzględnie obowiązujące. W każdym razie zaleca się zawczasu zamawiać kwatery, szczególnie dla wycieczek, w Miejskiem Biurze Kwaterunkowem (Poznań, ul. Głogowska 42 — adres telegraficzny: „Kwaterunki Poznań"), aby z góry uniknąć jakichkolwiek niespodzianek.

CIEKAWE CYFRY.

Prezes Zarządu i dyrektor naczelny Powszechnej Wystawy Krajowej dr. Wachowiak na ostatniem zebraniu Rady Głównej, składając szczegółowe sprawozdanie z ogólnego stanu prac przygotowawczych Wystawy, przytoczył m. in. szereg ciekawych cyfr, ilustrujących potężne rozmiary wykonanych robót budowlanych.

I tak na cele budowlane zużyto dotychczas: 8 000 m^3 drzewa, 10 000 000 sztuk cegły, 200 wagonów cementu, 20 wagonów żelaza, 1 728 m^3 wapna białego, 4000 m^3 żwiru, 305 wagonów żużla, 80 000 m^2 tektury smołowej, 6 750 kg. farby, 7 700 kg. fikstatury, 2 320 m^2 szkła tafl., przeszło 10 000 m. b. juty. Poza tem przeprowadz. 15 klm. kabla, 13 klm. sieci wodociągowej, 2 750 m. b. parkanów murowanych, drewnianych i drucianych, 8 klm dróg dla pieszych, 6 klm. dróg kołowych i 850 przewodów gazowych w ziemi.

CZESI PRAGNĄ GRUNTOWNIE POZNAĆ POLSKĘ WSPÓŁCZESNĄ.

Powszechna Wystawa Krajowa wzbudziła bardzo wielkie zainteresowanie w szerokich sferach społecznych Czechosłowacji. Na całym terenie tego sąsiadującego z nami państwa organizuje się szereg wycieczek, które w wielu wypadkach zapowiedziały już swój przyjazd do Polski celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Czesko - polski klub w Brnie Morawskiem donosi również o bardzo żywych przygotowaniach wycieczkowych.

I tak: Klub czesko-polski w Brnie organizuje w pierwszych dniach lipca r. b. większą wycieczkę, która w związku z pobytem na Powszechnej Wystawie Krajowej zabawi w Polsce 10 do 12 dni. Dalej tenże klub zapowiada wycieczki szkoły handlowej brneńskiej izby handlowej, słuchaczy prawa uniwersytetu im. Massaryka w Brnie, grona studentów politechniki z prof. inż. Veletowskim na czele i nauczycieli zorganizowanych w „Centralnym Związku Czeskich Nauczycieli na Morawach".

Poza temi wycieczkami wybiera się z Brna Morawskiego na Powszechną Wystawę Krajową cały szereg osób ze wszystkich stanów, które już zaciągają szczegółowe informacje o warunkach przejazdu i pobytu na PWK.

Aby uczestnikom wycieczek tych, pragnącym dokładnie zaznajomić się ze stosunkami w Polsce, udostępnić łatwiejsze porozumienie się z ludnością polską, klub czesko - polski w Brnie organizuje na uniwersytecie im. Massaryka specjalne kursy języka polskiego. Wykładowcami języka polskiego na kursach tych będą prezes klubu czesko - polskiego prof. M. Kolaja i wiceprezes klubu p. St. Janicki.

H. KOETZ NAST. TOW. AKC. MIKOŁÓW. WOJ. ŚL.

ROK ZAŁOŻ. 1872

ODLEWNIA ŻELAZA · FABRYKA MASZYN · I KOTŁÓW PAROWYCH

w Warszawie: Inż. B. Rudziński, Wilcza 39-4, Tel. 322-63

Bracia Deierling

HURTOWNIA ŻELAZA I EMALJI

POZNAŃ

SKŁADOWA 4

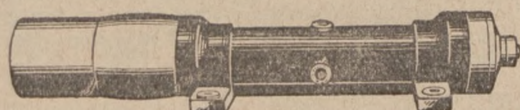
Polecamy franko dworzec Poznań:

Widły i haki 2, 3, 4-rog.
Podkowce (Hufnale)
Buksy do wozów i pługów
Bednarkę opakunkową
Naczynia emaljowane „Silesia"
Gwoździe, druty
Szpadle ogrodnicze i grabie żel.
Siatki drut. poc.
Ruszta, Płyty, Drzwiczki i
Wszelkie Armatury do pieców
Okucia budowlane
Okna lanożelazne
Lemiesze i odkładnie stal.
Haki kute
Kłódki
Naczynia lano-żel. H. & V.
Maszynki do mięsa Alexanderwerk
Młynki do kawy, Żelazka do prasowania
Wszelkie Sprzęty kuchenne
Kotły do paszy, Wiadra ocynk.
Pudła i szufelki do węgli
Śruby, Nakrętki, Nity, Wkrętki
Szpadle, Szufle, Kilofy
Widły do ziemniaków
Toczaki bawarskie
Narzędzia
Klamerki do bielizny
Tarki do prania
Łańcuchy, Wędzidła

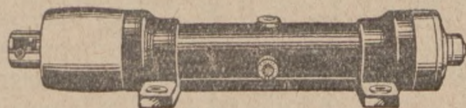
Telefon: 35-19, 35-29. Adres telegr. „FERRUM"

Prosimy zażądać cenniki. 6632

Wałki do cyrkularek



na łożyskach kulkowych F. & H.
Precyzyjne wykonanie.
Bardzo lekki i spokojny bieg.
Oszczędność siły około 50%!
Największa oszczędność smarów.



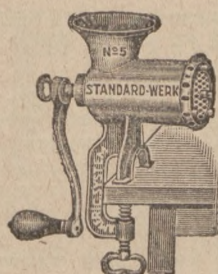
BIURO TECHNICZNE

INŻ. TOBIAS i SCHIRN

BIAŁA

Biała (Małop.) **Główna 11**

6222



maszynki do mięsa

Od 40 lat znana jako najlepsza

fabryka maszyn gospodarczo-domowych

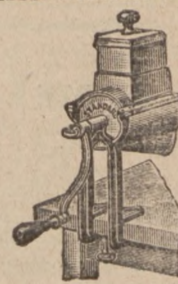
Standard-Werk

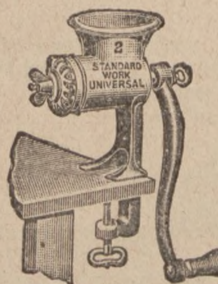
STEINFELDT & CO., Viehofen (Austrja)

oferuje swe wyroby w podwójnem wysoko lśniącem pocynowaniu światowej marki

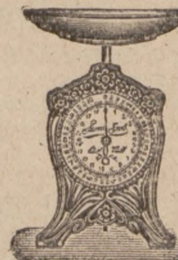
„Standard-Werk"

franco oclone loko swe składy w Warszawie lub Bielsku płatne w walucie polskiej.


maszynki do migdałów



maszynki uniwersalne


wagi zegarowe



lodownice

Łaskawe zapytania uprasza się skierować wyłącznie do naszego

Zastępcy Generalnego na Polskę:


masielnice

6741

Jakob S. Karl jun. — Wiedeń - Wien II., Feuerbachstr. 8

TARGI i WYSTAWY

TARGI I WYSTAWY W JUGOSŁAWJI.

W roku bieżącym odbędzie się w Jugosławji kilka ważnych targów i wystaw.

W **Lublanie** pierwsze targi czerwcowe trwać będą od 30 maja do 9 czerwca. Mają one charakter międzynarodowy i obejmować będą eksponaty wszystkich branż handlowych i przemysłowych.

Targi jesienne Lublańskie, z któremi związana będzie wielka wystawa leśna i łowiecka, odbędą się w czasie od 31 sierpnia do 9 września.

Doświadczenia z lat ubiegłych uczą, że wyroby polskie znajdują w Jugosławji dobre przyjęcie i są poszukiwane, przeto udział w tych targach przemysłowców i kupców polskich powinien być znaczny.

Zagrzeb — to drugie miasto dorocznych wystaw i targów w Jugosławji.

Pierwsze Targi Zagrzebskie — o charakterze międzynarodowym **odbędą się w czasie od 20 do 28 kwietnia** i obejmować będą wystawę **samochodów, maszyn i narzędzi rolniczych,** oraz **przyrządów radjowych.**

Drugie 7—16 września — jako XII Powszechne Międzynarodowe Targi w Zagrzebiu, poświęcone będą wszystkim gałęziom przemysłu i handlu międzynarodowego. Z niemi połączona będzie **specjalna wystawa higjeniczno - medyczna.**

TARGI MIĘDZYNARODOWE W LILLE

odbędą się tradycyjnie w kwietniu. Wobec coraz lepiej rozwijających się stosunków handlowych z Francją, wskazany jest udział polskich przemysłowców i kupców w tych targach. Liczy na to i zarząd targów, który pod eksponaty z Polski przeznaczył trzy stoiska. Dotychczasowe zgłoszenia, liczebnie bardzo ograniczone, dotyczą głównie kilimów, makatów i innych wyrobów artystycznych polskiego przemysłu ludowego, a brak innych artykułów, które we Francji mogłyby znaleźć masowy zbyt i częściowo już tam są znane i chętnie kupowane, jak chmiel, len, parkiety. Przed wysłaniem jednak próbek, należy porozumieć się w tej sprawie z konsulatem polskim w Lille.

*

Czechosłowacja urządza w roku bieżącym szereg specjalnych wystaw.

W PRADZE

w dniach **od 17 do 24 marca** odbędą się **doroczne międzynarodowe Targi Wiosenne,** z któremi połączone będą specjalne wystawy portowe oraz żeglugi morskiej i rzecznej, dalej kąpielowe i uzdrowiskowe. Na **dzień otwarcia** Targów projektowany jest **wielki artystyczny pochód reklamowy,** jaki odbył się podczas wielkich Targów Jesiennych w roku ub. Dla dogodności zwiedzających zarząd Targów przygotowuje przeróżne ulgi i ułatwienia, jak wolne karty wstępu, do którego uprawniają wizy konsularne, zniżki kolejowe i t. d.

W BRNIE MORAWSKIEM

od 3 do 15 października urządzona będzie wielka Wystawa Współczesnego Handlu, łącznie z Targami Wystawowemi, Wystawą Piwowarsko - Słodowniczą i Wystawą Współczesnej Kobiety.

Wszystkie zapowiadają nadzwyczajny sukces.

*

W MEDJOLANIE

odbędą się Międzynarodowe Targi Powszechne **w kwietniu,** trwać będą 16 dni, mianowicie **od 12 do 28 kwietnia.** Sam charakter Medjolanu, miasta w całej Italji najintensywniej przemysłowo i handlowo pracującego, nadaje tym Targom pierwszorzędne znaczenie. Dlatego nasze Ministerstwo Przemysłu i Handlu organizuje osobną wycieczkę, celem zapoznania jak największej ilości przemysłowców i handlowców polskich z przemysłem i handlem medjolańskim i nawiązania nowych a stałych stosunków handlowych i kupieckich. Na państwowych kolejach polskich zwiedzający Wystawę i Targi korzystać będą z 50 proc. zniżki taryfy pasażerskiej.

TEL-AVIV

urządza od 7 do 21 kwietnia r. b. **IV Wystawę i Targi Bliskiego Wschodu.**

Nasze przemysły i handlowcy utrzymujący stałe stosunki kupieckie z krajami Bliskiego Wschodu znajdą najlepszą i najdogodniejszą sposobność rozszerzenia swojej klienteli i zainteresowania szerokich kół kupiectwa wschodniego swojemi wyrobami i artykułami.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA POWSZECHNA W BARCELONIE 1. IV. — 30. XI. 1929.

Ostatnie przygotowania do otwarcia z tak wielkim nakładem sił finansowych i technicznych przez kilkanaście lat organizowanej międzynarodowej Wystawy Powszechnej dobiegają końca, a samo otwarcie nastąpi dnia pierwszego kwietnia. Wystawa trwać będzie aż do końca listopada. Zainteresowani przeto będą mieli czasu dosyć, by wybrać najlepszą sposobność i porę na jej dokładne zwiedzenie.

W sprawie przewozu zwrotnego eksponatów do Polski dowiadujemy się, że w obrębie międzynarodowej taryfy przewozowej na linji Trjest, Fjume (Rjeka), Pola i Rovigno d'Istria i stacjami Kolei Państwowej Polskiej udzielane będą dla przewozu zwrotnego eksponatów z wystawy w Barcelonie zniżki w wysokości 50 proc. zwykłej taryfy transportowej. Zniżki tej udzielać się będzie jedynie za przewóz powrotny frachtowy eksponatów wystawowych. Warunki są następujące:

1. Przesyłka musi być wysłana wedle przepisów taryfy międzynarodowej, z zaznaczeniem, że przeznaczona jest dla wystawy w Barcelonie.

2. Zniżkę otrzymać mogą tylko eksponaty niesprzedane, nieprzelosowane, ani niezamienione w osobnych przesyłkach.

3. Przesyłka zwrotna uskuteczniona być musi tą samą drogą pod adresem nadawcy z pierwszego listu przewozowego.

4. Przesyłka zwrotna uskuteczniona być musi w ciągu 10 tygodni po zamknięciu wystawy.

5. Nadawca powinien przy przesyłce zwrotnej żądać tej zniżki.

6. Do listu przewozowego zwrotnego dołączyć trzeba list przewozowy tych samych eksponatów na wystawę, oraz poświadczenie komitetu wystawowego, że objęte w przesyłce zwrotnej przedmioty nie zostały ani sprzedane, ani przelosowane lub zamienione. Zaświadczenia te zostaną na pierwszej stacji nadawczej zatrzymane.

Pierwszy list przewozowy (na wystawę) trzeba przy uskutecznianiu przesyłki zwrotnej dać ostemplować i zaopatrzyć w odpowiednią uwagę, czy notatkę.

7. Za wszystkie inne czynności uboczne, potrzebne dla przesyłki zwrotnej, jak ważenie, przeładowanie i t. p. opłaca się osobno, wedle norm i postanowień taryfy międzynarodowej.

W BORDEAUX

odbędą się w czerwcu r. b. Targi Powszechne. Wobec coraz pomyślniej rozwijającego się handlu bezpośredniego z portami zagranicznemi przez nasz port gdyński i gdański, Targi w **Bordeaux** nabierają dla naszego przemysłu i handlu coraz większego znaczenia tak dla eksportu jak i dla importu.

BRUKSELA

przygotowuje się z rosnącą intensywnością do Międzynarodowej Wystawy, która odbędzie się tamże w r. 1935. Przy licznych sposobnościach, które niewątpliwie nadarzą się jeszcze w ciągu tych lat, co nas od jej uskutecznienia dzielą, powrócimy do tego tematu.

IMPORT - EKSPORT

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE DLA ŁAŃCUCHÓW POLSKIEJ PRODUKCJI.

Zdolność produkcyjna polskich zakładów, wytwarzających łańcuchy, przekracza normy obecnego spożycia wewnętrznego i zmusza poszczególne zakłady przemysłowe do zwrócenia swej uwagi na odbiorców zagranicznych. Pragnąc ustalić, czy istnieją możliwości eksportu wyrobu tego działu produkcji polskiej, Państw. Instytut Eksportowy przystąpił do zebrania informacyj w tej mierze, któreby pozwoliły na zorjentowanie się, jakie rynki zagraniczne najlepiej nadawałyby się dla umieszczenia nadmiaru produkcji łańcuchów. Zebrane informacje o rynkach północnych, bałtyckich, bałkańskich i Bliskiego Wschodu, Instytut będzie podawał kolejno do wiadomości.

*

(p) Firma **niemiecka** pragnie nabywać drzewo dębowe różnych gatunków i rozmiarów.

*

(p) Firma **bułgarska** pragnie nabywać artykuły żelazne, meble żelazne i mosiężne.

*

(p) Firma **egipska** przyjmie reprezentację względnie komis na dykty.

*

(g) Firma **bułgarska** reflektuje na zakup względnie komis czy reprezentację na wszelkie blachy, belki żelazne, drut żelazny 1—6 mm., meble żelazne.

*

(h) Pewna firma **niemiecka** pragnie eksportować do Polski instrumenty miernicze.

*

(t) Agent eksportowy fabryk **amerykańskich**, wyrabiających ręczne elektryczne miotełki ssące, rozpylacze elektryczne, celuloidowe ochronne oprawy do okularów, oraz płócienka chemicznie impregnowane do czyszczenia metali, poszukuje odbiorców.

*

(t) Oddział **amerykański** przedsiębiorstwa drzewnego na Filipinach pragnie nawiązać kontakt z polskimi importerami drzewa egzotycznego.

*

(t) Dom Agenturowy w **New Yorku** podejmie się sprzedaży smoły żywicznej (o ciężarze gatunkowym od 1.075 do 1.08) na warunkach komisowych (5%).

*

(t) **Nowojorska** firma importowa prosi fabryki dykty drzewnej o nadsyłanie ofert.

(p) Pewna firma **charbińska** pragnie uzyskać przedstawicielstwo na rynek mandżurski firm produkujących stalówki, ołówki, pióra, wyroby z galalitu, księgi rejestrowe, biurowe, numeratory, koperty, papeterje, pocztówki, scyzoryki, przybory szklane i z kamienia, kałamarze, farby dla dzieci i t. p. przedmioty sprzedaży w sklepach z artykułami piśmiennemi. Artykuły te mogłyby liczyć na szeroki zbyt na tamt. rynku.

*

(h) Firma **niemiecka** pragnie objąć przedstawicielstwo polskich wapienników.

Od Redakcji

Na życzenie szerokich kół naszych Czytelników dołączamy do dzisiejszego numeru naszego pisma spis treści rocznika „Rynku Metalowego i Maszynowego" za rok 1928, na co zainteresowanym zwracamy uprzejmie uwagę.

Dodatek

Do dzisiejszego nakładu pisma naszego dołączamy dodatek pod tytuł.: **„Pożyteczne Dzieło dla każdego kupca, przemysłowca i rzemieślnika"**, omawiający nowy uzupełniony nakład księgi praw **„Poradnik Prawniczy"**, który wśród sfer gospodarczych zdobył już z pierwszych wydań wielką popularność. W czasokresie budującego się ustawodawstwa polskiego, uzupełnianego stale nowemi rozporządzeniami, przepisami i prawami, wspomniane dzieło jest nietylko książką bardzo pożyteczną, lecz stanowi wprost swego rodzaju dobrodziejstwo. I tem tłumaczy się, że pierwsze trzy nakłady „Poradnika Prawniczego" rozeszły się w stosunkowo bardzo krótkim czasie, bo „Poradnik" jest niezbędnym wprost doradcą w licznych zagadnieniach prawniczych dla każdego samodzielnego przedsiębiorcy, oddając mu pożyteczne usługi. Zwracając Szan. Czytelnikom naszym uwagę na wspomniany dodatek, zaznaczamy zarazem, że dla dogodności ich dostarczamy „Poradnik Prawniczy" po oryginalnej cenie wydawniczej 16 zł za egzemplarz z doliczeniem 1,60 na koszta przesyłki. Prosimy przeto korzystać ze sposobności i nadsyłać zlecenia wprost do Administracji naszej, a ponieważ liczba subskrybentów, którzy zamówili dzieło to przed wyjściem z druku jest poważna, przeto przyspieszenie zlecenia leży w interesie każdego pp. kupca czy przemysłowca, który dzieło to dla swego księgozbioru pragnie sobie zapewnić. Książkę wysyłamy jako przesyłkę poleconą i jedynie przy wpłaceniu gotówki zgóry (praenumerando).



Dnia 1. marca r. b. zmarł nagle

ś. p.

Piotr Zawadowicz

Dyrektor Spółki Akc. „Żar" w Nowym Tomyślu

Zmarły położył około rozwoju tej placówki poważne zasługi.

Cześć Jego pamięci!



W tych dniach zmarł

ś. p.

Dr. Henryk Glueck

Naczelny dyrektor S. A. Huta Pokoju w Nowym Bytomiu i członek zarządów wielu organizacyj gospodarczych.

Zmarły był wybitnym działaczem na niwie gospodarczego zespolenia Górnego Śląska z resztą Polski.

Cześć Jego Pamięci!

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

Ś. p. dr. Henryk Glueck

W tych dniach zmarł w Sanatorjum Cottage w Wiedniu **Naczelny Dyrektor Friedenshütte** i członek zarządu Zakładów Przemysłowych Mikołaja Hr. Ballestrema ś. p. **Henryk Glueck.** Czujemy się przeto w obowiązku podać kilka szczegółów z życia zasłużonego tego obywatela.

W czasie, gdy po nieudanych próbach ustabilizowania życia gospodarczego Polski następowało raptowne załamanie się konjunktury w roku 1924, w najgorszem bodaj położeniu podówczas była spółka akcyjna „Friedenshütte". Do koncernu tego, chylącego się wtenczas niemal zupełnie ku upadkowi, należała również Huta Pokoju w Nowym Bytomiu, kopalnia węgla „Pokój" oraz kopalnie rudy żelaznej i łomy dolomitu w Tarnowskich Górach. Stan przedsiębiorstwa finansowy był nad wyraz opłakany, zaufanie odbiorców zachwiane, słowem ruina pod względem organizacyjnym i materjalnym.

W tym właśnie momencie, w październiku 1924 r., objął stanowisko dyrektora naczelnego „Friedenshütte" śp. dr. Henryk Glueck, który w obliczu niezmiernych trudności począł już powątpiewać w swoje siły i możność dźwignięcia tegoż przedsiębiorstwa, lecz mimo wszystko pozostał twardo na stanowisku. Żelazna wprost energja, zaparcie się siebie, zamiłowanie do pracy, wyjątkowy talent organizacyjny śp. Zmarłego, dokonały swego dzieła. „Friedenshütte" poczyna dźwigać się systematycznie z niechybnego upadku, dr. Glueck uzyskuje pomoc finansową u rządu polskiego, która pozwala przetrwać zakładom kryzys, następuje polepszenie konjunktury gospodarczej i kredyt zagraniczny rozbudowuje zakłady.

Poważny ten zakład pracy uchroniony od zagłady, dzięki zasługom ś. p. Zmarłego i nieprzeciętnej Jego umiejętności dobierania sobie odpowiednich współpracowników, staje niebawem na jednem z pierwszych miejsc wśród zakładów hutniczych Polski.

Szczególne cechy charakteru ś. p. dr. Henryka Gluecka i bezprzykładna w stosunkach śląskich samodzielność jego sprawiły, że w tak szybkiem tempie nastąpiło połączenie Huty Pokoju, Huty Baildona i Zakładów Przemysłowych Mikołaja hr. Ballestrema. Jemu w głównej mierze zawdzięczamy powstanie ogólno-polskiej organizacji hutniczo-branżowej na Górnym Śląsku, na której czele stał najpierw jako wiceprezes, ostatnio zaś jako prezes.

Ś. p. Zmarły pracował wiele, był także prezesem Związku Polskich Hut Żelaznych i wiceprezesem Zarządu Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, był członkiem Rady Nacz. Syndykatu Polskich Hut Żelaznych i członkiem zarządów różnych innych organizacyj.

Ś. p. dr. Glueck był jednym z najwybitniejszych działaczy na niwie gospodarczego zespolenia Górnego Śląska z resztą Macierzy, to też w uznaniu tych zasług pamięć o Nim przekaże potomności historja odrodzenia gospodarczego Polskiego Śląska.

Ś. p. Piotr Zawadowicz

Śmierć nieubłagana, nieprzebierająca w ofiarach, przecięła nagle pasmo żywota ś. p. Piotra Zawadowicza w chwili, gdy w kwiecie swego wieku, korzystając z pełni siły życiowej, oddawał się w całej pełni pracy na niwie wytwórczości rodzimej. Ś. p. Zmarły był przez kilka lat dyrektorem Spółki Akc. „Żar" w Nowym Tomyślu, która pod Jego kierownictwem, dzięki niestrudzonej pracy, popartej inicjatywą i niespożytą energią, rozwinęła się z średniej wytwórni do przedsiębiorstwa poważnych rozmiarów. Poza kierownictwem „Żaru", ś. p. Zawadowicz był również jako współwłaściciel czynny w firmie „Biuro Handlowo Leśne Kazimierz Gorgolewski i S-ka w Poznaniu". Sumienny w załatwianiu transakcyj i obsłudze odbiorców, sprawiedliwy wobec podwładnych, był Zmarły uosobieniem wysokich zalet duszy i serca, które jednały Mu wszędzie życzliwych, sympatyków i przyjaciół.

Tak bolesną stratą dotkniętej rodzinie ś. p. Zmarłego przesyłamy na tej drodze wyrazy szczerego żalu i współczucia.

Z ŻYCIA PLACÓWEK
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

Dalsza rozbudowa Zakładów „Pepege" w Grudziądzu

Rzadko które z przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce wykazać może się podobnym rozrostem, postępującym w tak niezrównanie szybkiem tempie, jak to powiedzieć można o **ZAKŁADACH PRZEMYSŁU GUMOWEGO „PEPEGE" W GRUDZIĄDZU.** Jest to w głównej mierze zasługą kierown. tych zakł. wytwórczych, które w wyniku niestrudzonych zabiegów, dostarczając towar najprzedniejszej jakości po tanich cenach zwalczyło zupełnie konkurencję obcokrajową i opanować zdołało wyrobami swemi rynek wewnętrzny. Pozatem wzorowa organizacja zbytu poparta umiejętnie i celowo przeprowadzaną reklamą, stała się dalszym ważnym czynnikiem opanowania przez placówkę tę konsumcj. w zakresie jej produkcji.

W uzupełnieniu podanych w ostatnim nrze pisma naszego szczegółów o rozroście zakładów „Pepege", należy nam jeszcze zaznaczyć, że konieczność opanowania popytu na wyroby marki „Pepege" zniewoliła Dyrekcję do znacznego znów rozszerzenia fabrycznej centrali w Grudziądzu. Firma przystąpiła więc do budowy nowych hal maszynowych większych rozmiarów, dalej buduje drugi tartak i nową fabrykę skrzyń, która łącznie z tartakiem zdolną będzie dostarczyć odpowiednią ilość skrzyń, potrzebną do transportu gotowych fabrykatów.

Dyrekcja, dbała o dobry stosunek pracodawcy do pracownika, chcąc mieć pilnego i zadowolonego robotnika, wystawia nową specjalną jadalnię dla pracowników swoich i prócz tego rozszerza kolonję domów robotniczych.

Wspomnieć jeszcze należy fakt, że ostatnio uruchomiony został nowy oddział fabryczny w **WARSZAWIE,** przy ul. **OTWOCKIEJ 14,** w którym wytwarza się artykuły gumowe techniczne dla potrzeb cukrownictwa, kolejnictwa i przemysłu maszynowego.

Pomimo rozszerzenia produkcji, szczególnie w dziale obuwia do 60 000 par dziennie, z uwagi na późniejszy nawał, zalecamy pp. kupiectwu, by z zamówieniami swemi na sezon już teraz się zwracali.

Automatyczne imadła „Berjo"

Kroczący stale naprzód postęp w technice przynosi nam niemal codziennie nowości z dziedziny wynalazków, które bądź udoskonalają lub też ułatwiają produkcję. W ostatnim czasie pojawiły się na rynku automatyczne imadła marki „Berjo", zastrzeżone patentem we wszystkich krajach, które na świecie fachowym przyjęto z uznaniem wielkiem ich zalet praktyczności, dzięki czemu znajdują one coraz szersze zastosowanie w przemyśle metalowym i maszynowym. „Berjo" imadła skracają czas pracy i oszczędzają koszta produkcji, co już samo przemawia za tem, że w dzisiejszych warunkach drogiej robocizny i surowców są one niejako dobrodziejstwem dla producenta. Generalna reprezentacja na Polskę tych wyrobów spoczywa w rękach p. **Dr. Wilhelma Frenkel'a w Katowicach, przy ul. Wawelskiej 3**, który poszukuje zdoln. zastępców we wszystk. miejscowościach.

Tłocznie owocowe wyrobu krajowego

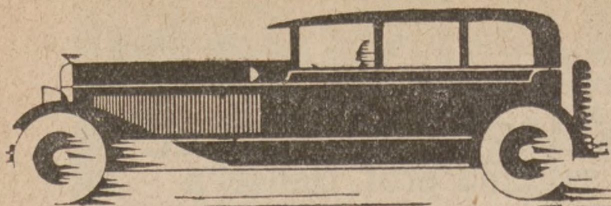
Ze wzrostem i rozwojem sadownictwa w Polsce zwiększa się też z roku na rok przetwórczość owoców i w wielu już dziś przedniejszych handlach żelaza i narzędzi utrzymuje się na składzie aparaty i przyrządy dla przetwarzania owoców, gdyż popyt na te artykuły wzrasta. Niedawno jeszcze temu musieliśmy tłocznie owocowe sprowadzać z zagranicy, obecnie jest zbytecznem, bowiem jedyna tego rodzaju wytwórnia p. **M. Bączyńskiego w Brodach** (w Małopolsce) buduje tłocznie względnie prasy do wytłaczania soków owocowych oraz produkcji win o różnej pojemności. Prasy te w konstrukcji proste lecz trwałe, nie ustępują w niczem fabrykatom obcokrajowym a są znacznie tańsze. Pierwszą w Polsce wytwórnię pras owocowych polecamy usilnie uwadze i poparciu. Zarzućmy fabrykaty obce a wprowadzajmy wyroby własne!

„Węgierska Górka"

W dziale przemysłu metalowego pośród zakładów o szerokim zakresie produkcji specjalizowanej zasilającej inne gałęzie wytwórczości, poczesne miejsce należy się firmie **Górnicza i Hutnicza Spółka Akcyjna „Węgierska Górka" w Węgierskiej Górce ad Cięcina.** Specjalnością firmy tej są lano-żelazne rury i kształtki oraz rury do ekonomizerów a pozatem wszelkiego rodzaju odlewy handlowe, budowlane, kanalizacyjne, maszynowe, wlewnicze do stalowni i odlewy kwaso-odporne. Roczna produkcja firmy tej w odlewnictwie wynosi 20 000 ton rur oraz 8 000 ton odlewów innych. Jest to jedyna powiedzieć można odlewnia rur w kraju urządzona według najnowszych wymagań techniki odlewniczej i dlatego wyroby jej cieszące się najlepszą renomą rozchodzą się we wszystkich dzielnicach kraju. Interesowanym, którzy pragną bezpośrednio zapoznać się bliżej z wyrobami tej placówki zwracamy już dziś uwagę, że eksponaty jej będą wystawione na Powszechnej Wystawie Kraj. w Poznaniu.

Poznański Oddział Sprzedaży Wyrobów Huty Szklanej w Inowrocławiu

Jak się dowiadujemy, kierownictwo Huty Szklanej w Inowrocławiu przekazało generalne przedstawicielstwo swych zakładów na miasto Poznań kupcowi p. **Tytusowi Gilewiczowi przy ul. Słowackiego 39**, który pod wskazanym adresem urządził bogato w wyroby tej huty zaopatrzoną wzorcownię. Zaznaczyć wypada, że reprezentant wzmiankowanej firmy p. Gilewski dostarcza wszelkie towary inowrocławskiej Huty Szklanej po oryginalnych cenach fabrycznych oraz na warunkach dostawy ustalonych przez centralę. Nie ulega więc wątpliwości, że przemysł zainteresowany i kupiectwo branży miasta Poznania korzystać będzie z dogodności pokrywania zapotrzebowań swych na miejscu za pośrednictwem wzorcowni i oddziału reprezentacyjnego.



Dział Samochodowy

W jedności siła...

W dobie cywilizacji XX wieku wszystkie prawie branże przemysłu i handlu wyczuły potrzebę skoordynowania swej pracy i unormowania wielu zagadnień, dotyczących spraw wewnętrznych i zewnętrznych danych branż.

To też oddawna stale powstawały różne zrzeszenia i związki gospodarcze, fuzje różnych przedsiębiorstw, trusty i syndykaty, a każde z nich ma w pierwszym rzędzie na celu podniesienie produkcji, zwiększenie obrotów, słowem dalszy rozwój danej gałęzi i ogólny dobrobyt gospodarczy.

Jedną z najmłodszych gałęzi przemysłu i handlu światowego jest automobilizm.

W krajach, gdzie rozwój automobilizmu kroczył nogami olbrzyma i dziś doszedł do niebywałych rozmiarów — zawdzięcza się ten rozwój w znacznej mierze skoordynowaniu wysiłków przemysłowców i unormowaniu przy wspólnem porozumieniu wielu podstawowych czynników.

Już w początkach rozwoju przemysłu i kupiectwa samochodowego prowadzono narady, urządzano zjazdy prywatne i ogólne. Później powstawały organizacje zawodowe i gospodarcze, które w wielkiej mierze przyczyniły się zarówno do postępów w technice samochodowej, jak i do ogólnego rozwoju i dobrobytu tej branży.

Obecnie na Zachodzie w przodujących krajach wszędzie przemysłowcy i kupcy samochodowi posiadają znakomite organizacje, które zdobyły sobie wielki autorytet i poważny głos w ogólnem życiu gospodarczem swych krajów.

U nas w kraju niestety automobilizm przeżywa dopiero pierwszy etap swego rozwoju, pozostając daleko w tyle poza innemi krajami. Właśnie dlatego wymaga on niezwykłej pieczy i nadzwyczajnych wysiłków *we wszystkich możliwych kierunkach*, abyśmy zapewnili mu należyty rozwój w przekonaniu, że spełniamy pracę o nader ważnem znaczeniu ogólno-gospodarczem naszego kraju oraz, że dążymy do ogólnego i własnego dobrobytu.

Jednym z tych kierunków jest właśnie życie organizacyjne, którego brak dawał się odczuwać oddawna.

W Krakowie — jak nam wiadomo — istnieje już od roku organizacja gospodarcza branży samochodowej, która z całą powagą spełnia swe zadania, ogarniając wpływem swym całą Małopolskę.

W styczniu r. b. ukonstytuował się w Poznaniu *Związek Kupców i Przemysłowców Samochodowych Ziem Zachodnich*, którego prezesurę Zarządu oddano w ręce wybitnego działacza, inż. Bohatyrewa.

Jak się dowiadujemy, Związek niezwłocznie rozpoczął ruchliwą działalność, budząc wszędzie wielkie zainteresowanie.

Na posiedzeniach Zarządu omówiono już zasadnicze sprawy, które przedłożone będą na walnem zebraniu w połowie bieżącego miesiąca.

Jeden z wybitniejszych kupców samochodowych wyraził zdanie, że Związek jest koniecznością doby obecnej, że powinien on stopniowo rozszerzać zakres swych kompetencyj, nie uchylając się również od zadania wychowawczego, aby wzbudzić w członkach Związku zaufanie do siebie, poczucie powagi branży, solidarność i gotowość współdziałania ze Związkiem na każdym kroku.

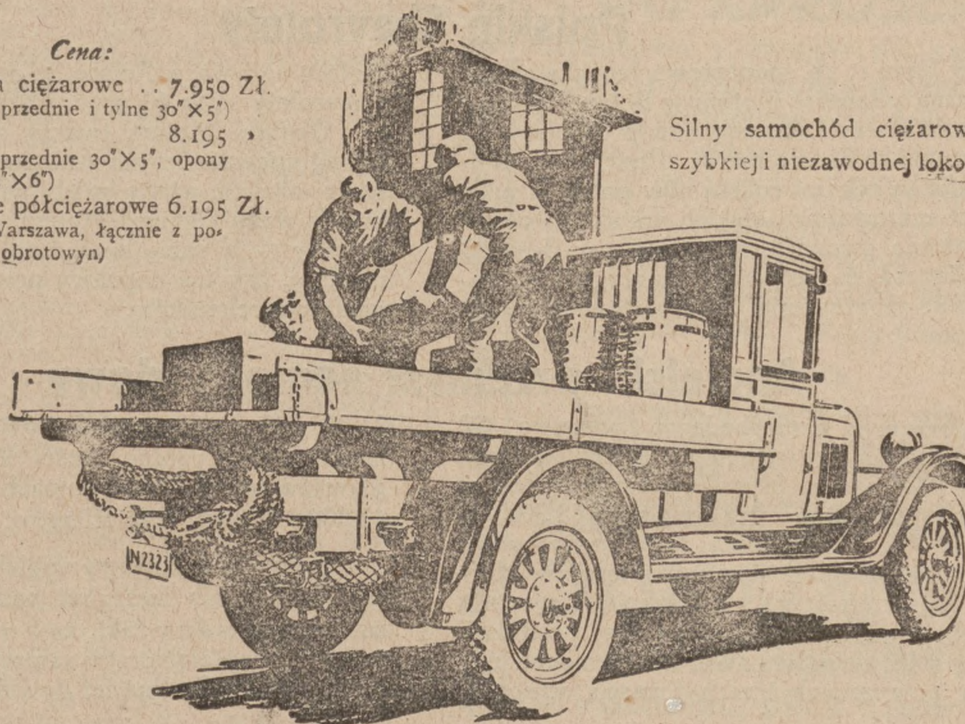
Ze swej strony życzymy Związkowi pomyślności w rozwoju i wytrwałości w ciężkiej, a przecież coraz więcej owocnej pracy organizacyjnej. *S. G.*

Szerokość jezdni a bezpieczeństwo

Zdawaćby się mogło, że sposób prowadzenia samochodu przez przeciętnego automobilistę nie wywiera żadnego wpływu na system budowy dróg. Tymczasem, inżynierowie w Stanach Zjednoczonych z United States Bureau of Public Roads, obserwując przez cały rok właścicieli samochodów i sposób ich jazdy, doszli do wniosku, że najmniejsza szerokość drogi, gwarantująca bezpieczeństwo przy ruchu samochodowym, powinna wynosić 6 metrów.

Większość automobilistów czuje jakiś nieprzezwyciężony wstręt do jazdy blisko chodników i trzyma się od nich stale od pół do $1\frac{1}{2}$ mtr. Natomiast specjalnem powodzeniem cieszy się środek jezdni, wskutek czego kierowca raczej woli zmniejszyć szybkość na widok zbliżającego się pojazdu ze strony przeciwnej, niż zjechać bliżej chodnika. Wyliczenia przeprowadzane przez Laboratorjum General Motors wykazują, iż przy drodze o szerokości 6 mtr. mogą wyminąć się swobodnie nawet duże wozy, natomiast szerokość, wynosząca 5,40 mtr. naraża już mijających się na pewne niebezpieczeństwo, właśnie wskutek rozpowszechnionego zwyczaju jeżdżenia środkiem jezdni.

Nie znaczy to, by ideałem była 6-metrowa szerokość drogi. Na głównych traktach szerokość 6 m. jest niedostateczna i utrudnia komunikację, a nawet doprowadza niekiedy do tworzenia się zatorów. Drogi, na



Cena:
Podwozia ciężarowe . . 7.950 Zł.
(Opony przednie i tylne 30"×5")
8.195 »
(Opony przednie 30"×5", opony tylne 32"×6")
Podwozie półciężarowe 6.195 Zł.
(Loco Warszawa, łącznie z podatkien obrotowyn)

Silny samochód ciężarowy do szybkiej i niezawodnej lokomocji

Samochód ciężarowy służy do zwiększenia dochodowości i do powiększenia interesu

JAKO niezależny i najszybszy środek przewozu towarów, samochód ciężarowy używany jest w celu zwiększenia dochodowości przedsiębiorstwa. Mając to na uwadze każdy nabywca samochodu ciężarowego musi się liczyć przedewszystkiem z jego ceną, kosztami utrzymania i reperacji, które muszą być umiarkowane.

Nowy model samochodu ciężarowego Chevrolet bezwzględnie odpowiada wszystkim tym wymaganiom.

Zbudowany z najlepszych i najmocniejszych materjałów ukazuje sie na rynku dopiero po najcięższych próbach. Nie ulega nigdy poważniejszym uszkodzeniom. Przy minimalnym zużyciu paliwa silnik samochodu ciężarowego Chevrolet skonstruowany przez najznakomitszych inżynierów amerykańskich dostarcza maximum siły pędnej.

Sprzedaż jego sięga zawrotnych cyfr, co daje możność ofiarowania go na rynku po zdumiewająco nizkiej cenie.

Dla sprawdzenia tych wszystkich zalet wystarczy jedna próba tego samochodu za pośrednictwem przedstawiciela General Motors, która przekona, że samochód ciężarowy tej marki w istocie przyczyni się do rozwinięcia interesu i zwiększenia jego dochodowości. *Wyrób General Motors. Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.*

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

7105

których odbywa się ruch dużych wozów ciężarowych, powinny posiadać szerokość jezdni conajmniej 12 m.; taka droga umożliwi jazdę czterem rzędom wozów w czasie wzmożonego ruchu, a w czasie normalnym zapewni zupełnie bezpieczne przejście na drugą stronę jezdni.

Jak widać z powyższego, Ameryka pomimo to, że posiada już znakomite drogi, dąży stale do ich ulepszenia, nie szczędząc środków i trudów.

Porównanie z naszemi drogami mówi nam, że stanowczo za mało uwagi poświęca się tak ważnej sprawie, jaką jest budowa i konserwacja dróg.

Polskie Chevrolety

Otwarta w lipcu r. ub. montażowa fabryka samochodów pod firmą „General Motors w Polsce" wypróbowała do dnia 15 ub. m. 983 samochodów osobowych i ciężarowych znanej w Polsce marki „Chevrolet". Wozy te montowane są rękami robotników polskich przy użyciu pewnych materjałów polskich jak skóra, plusz, szkło, włosie, płótno, gwoździe, nity, klej etc. Jeśli do tego dodamy jeszcze, że wszystkie maszyny i narzędzia niezbędne do montowania Chevroletów General Motors nabywa w Polsce, to montowane w ten sposób Chevrolety są w 60 proc. wozami polskiemi.

General Motors tworzy obecnie w całej Polsce szereg upoważnionych zastępstw oraz gęstą sieć t. zw. stacyj obsługi, ażeby każdy właściciel Chevroletu, lub innego wozu General Motors, mógł być należycie obsłużony — w razie konieczności nabycia części zamiennej, czy też naprawy przez wyszkolonych odpowiednio mechaników.

Angielski przemysł samochodowy

Angielski przemysł samochodowy pokrywa 82 proc. zapotrzebowania krajowego na rynku automobilów. W roku 1927 ogólna produkcja samochodów w Anglji wynosiła 162 000 wozów, wartości 43 500 000 funtów szterlingów. Największą ilość samochodów wykonały przytem 3 wielkie firmy, mianowicie: Morris, Austin i Singer, których produkcja wynosiła 121 000 samochodów, t. j. 74 proc. ogólnej produkcji samochodów w roku ubiegłym. Wartość samochodów, wykonanych w powyższych trzech firmach wynosiła 27 000 000 funtów szterlingów. Pozostałe fabryki samochodów w ogólnej ilości 48 rzuciły w roku ubiegłym na rynek 51 000 samochodów, wartości około 17 000 000 funtów szterlingów.

Sytuacja finansowa angielskiego przemysłu automobilowego nie jest zbyt pomyślna, o czem najwymowniej świadczy fakt, że z wyjątkiem firmy Singer, żadne z przedsiębiorstw samochodowych w Anglji nie wypłaca od kilku już lat dywidend na swe akcje.

Dalsze fuzje w amerykańskim przemyśle samochodowym

W amerykańskim przemyśle samochodowym daje się zauważyć dążenie do połączenia poszczególnych wielkich fabryk samochodowych, celem uzgodnienia organizacji sprzedaży i obniżenia kosztów handlowych przez powiększenie produkcji i t. d. Ostatnio powstała nowa kombinacja tego rodzaju przez fuzję Studebaker Corporation z Pierce Arrow Motor Car Co. o kapitale 200 miljonów dolarów. Studebaker produkuje rocznie przeszło 130 tys. wozów klasy średniej i tańszej. Pierce Arrow Motor Company wyrabia 15 tysięcy samochodów typu luksusowego, tak, że przez połączenie obydwóch wytwórni Studebaker uzupełnia swą produkcję dotychczasowych modeli bardzo dodatnio. Dotychczas powstałe koncerny automobilowe w Ameryce rozporządzają wprost olbrzymiemi kapitałami. Na pierwszem miejscu znajduje się, jak wiadomo, General Motors Corporation z aktywami w wysokości 1 100 milj. dol., na drugiem Ford Motor Co., o kapitale około 750 milj. dol., później następuje niedawno powstała Spółka Chrysler Dodge z kapitałem 250 milj. dol., a na czwartem miejscu wyżej wspomniana Studebaker Corp. i Piere Arrow Motor Car Co.

„Żółwie wyścigi"

„L'Automobile Club de l'Ile de France" zorganizował doroczne „wyścigi" samochodów przy małej szybkości. Warunki tych „żółwich wyścigów" polegały na tem, by przestrzeń, wynosząca 800 metrów przebyć w jaknajdłuższym czasie. Wyścigi odbywały się w górzystej okolicy starego Montmartre w okolicy Paryża, gdzie drogi są strome, wąskie i o bardzo przykrych zakrętach. Współzawodnicy mieli bardzo ciężkie zadanie do spełnienia. Silniki rozgrzewały się niepomiernie i trzeba było mieć dużo zręczności, by nie dopuścić do ich zatrzymania się. Pozatem, przy francuskim temperamencie, wolna ta jazda wymagała daleko większego opanowania nerwów i maszyny, niż jazda szybka. Niezwykłym tym wyścigom przyglądał się cały Montmartre. Pierwszą nagrodę otrzymał Buick, przebywając przestrzeń 800 mtr. w ciągu 35 min. 23 sek., przy przeciętnej szybkości 1,68 klm. na godzinę.

Z RUCHU SAMOCHODOWEGO

ZWYCIĘSTWO POLSKIEGO SAMOCHODU.

Na rajd gwiaździsty w Monte Carlo podążyli m. in. na polskim samochodzie „Stetysz" pp. Tyszkiewicz i Gorzeński z mechanikiem.

„Stetysz" otrzymał I. nagrodę w swojej kategorji komfortu oraz plakietę za ukończenie rallye.

NOWE PLACÓWKI W BRANŻY SAMOCHODOWEJ.

Piotr Stachiewicz, członek Automobilklubu Polski i długoletni współpracownik firmy P. Bitschan i S-ka otworzył w r. ub. skład przyborów samochodowych, opon i smarów. Ze względu na duże doświadczenie w tej branży, daje nowopowstała placówka p. f. P. Z. Stachiewicz, mieszcząca się w Warszawie, przy ulicy Kredytowej 16, solidną gwarancję fachowej obsługi.

*

W Poznaniu powstał w końcu ub. r. nowy skład przyborów samochodowych pod firmą „Dakla", przy ul. św. Marcin 54. Obficie zaopatrzone magazyny w pierwszorzędne akcesorja oraz fachowa obsługa stanowią rękojmię, że przedsiębiorstwo to posiada szanse znakomitego rozwoju. Firma „Dakla" prowadzi również zastępstwa kilku fabryk samochodów.

NOWE BŁOTNIKI PRZY SAMOCHODACH.

W dnie słotne w czasie jazdy bardzo nieprzyjemnie daje się we znaki rozpryskiwanie błota przez samochody na przechodniów. Z tego powodu miejska komisja sanitarna uznała za konieczne zaopatrzenie samochodów, kursujących w Warszawie, w większe błotniki, które będą w stanie zakrywać większą część koła. Komisja opracowała odpowiedni wniosek, który będzie skierowany do Wydziału Ruchu Ulicznego Komisarjatu Rządu i do Wydziału Przem. Magistratu. W interesie czystości stolicy i dobra ogółu mieszkańców należy zamierzenia Komisji przyjąć z uznaniem. Nie wątpimy, że odpowiednie zarządzenia władz zostaną wkrótce już wydane.

MAPY SAMOCHODOWE.

Nowopowstałe wydawnictwo Polskie Biuro Kartograficzne „Gea" wydało 4 mapki, obejmujące całą Polskę. Praca ta stanowi jedną skończoną całość i było to pierwsze polskie wydanie map samochodowych. Obecnie ukazały się w sprzedaży mapy samochodowe firmy wiedeńskiej Freitag, Berndt. Wydawnictwo to zajmuje się od szeregu lat wydawaniem map i dziedzinie map samochodowych poświęciło specjalną uwagę. Świat automobilowy uważa też wiedeńskie mapy za najlepsze z dotychczas sporządzonych. Mapy te wydane w skali 1 : 300,000 obejmują całą Europę środkową, a więc: Polskę, Niemcy, Szwajcarję, Północne Włochy, Austrję, Czechosłowację, Rumunję i Węgry. Komplet składa się z 53 odcinków, które są wciąż uzupełniane przez nowe. Druk przejrzysty i jasny, zastosowanie barwnej litografji estetyczne, format wygodny, na trwałym papierze.

„MOTOFORS" SP. Z O. O. W WARSZAWIE.

Dnia 30-go października ub. r. w obecności zaproszonych fachowców, przedstawicieli związków sportowych oraz przedstawicieli prasy odbył się w lokalu firmy „Motofors" pokaz i próby nowego środka „Lucifer", zabezpieczającego opony i kiszki samochodowe, motocyklowe i rowerowe przed defektami. Na pokazie tym wszyscy obecni stwierdzili jednogłośnie, że preparat „Lucifer" jest środkiem zupełnie zabezpieczającym kiszki (dętki) od upływu powietrza przy wypadkach przekłucia opony gwoździem podczas jazdy, na stwierdzenie czego sporządzono protokół, podpisany przez wszystkich obecnych.

DWIE FABRYKI AUT W POLSCE.

Prasa codzienna podaje, że w okolicy Krakowa mają powstać dwie duże fabryki, oparte o kapitał zagraniczny, głównie czeski. Jedna z nich będzie produkowała motory ropne, traktory oraz samochody osobowe i ciężarowe marki „Praga", a druga pomyślana jest jako wielka wytwórnia okuć budowlanych i armatur.

NOWA FABRYKA AUTOMOBILI W ORUNI (OHRA).

Tow. Autoproduktion and Sales Company T. A. w Gdańsku założyło w Oruni nową fabrykę automobili wszelkiego rodzaju, warsztat reparacyjny i skład. Wszystkie akcje nowej fabryki wykupili jej założyciele kupcy gdańscy pp. Gr. Mart i E. Warkentin, prywatna sekretarka p. Hl. Wölke, stenotypistka p. Fr. Wölke i p. O. Kapane. W ich posiadaniu jest też kapitał początkowy w wysokości 250.000 gld. Do Naczelnej Rady Nadzorczej weszli sędzia dr. H. Lewinsky, senator W. M. Gdańska dr. B. Janssen i kupiec M. Aronfeld. Fabryka ma zatrudniać 250 robotników, a narazie przebudowuje zakupione budynki dawnej, od dłuższego czasu nieczynnej innej fabryki.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Apel do krajowych fabryk maszyn rolniczych

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji maszyn rolniczych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Uwagi o racjonalizacji produkcji maszyn rolniczych

Odczuwany obecnie zły stan przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych, na co uskarżają się tak przemysłowcy-producenci jak i rolnicy-konsumenci, jest skutkiem szeregu najróżnorodniejszych przyczyn. Między innemi przyczynami znaczną rolę odgrywają te, które powstają wewnątrz fabryki i które mogą i powinny być usunięte przez kierownictwo przedsiębiorstw produkujących maszyny i narzędzia rolnicze. Produkcja fabryczna i otrzymywany w rezultacie produkt winny być poddane krytyce i zmodernizowane.

Produkowane maszyny i narzędzia winny być racjonalnie i właściwie skonstruowane oraz dobrze i z odpowiedniego materjału wykonane, ich wygląd zewnętrzny winien być estetyczny — koszt wykonania i cena sprzedażna umiarkowane.

Produkcja powinna być dobrze zorganizowana przy użyciu odpowiedniego co do wymiarów i gatunku surowca, praca wykonywana na odpowiednich obrabiarkach właściw. narzędziami z zastosowaniem odpowiednich uchwytów i sposobów obróbki. Dokładność wykonania musi być uzależnioną od przeznaczenia części, a wymiary tak zachowane, by montaż poszczególnych części przy składaniu całości sprowadzał się do ich składania bez potrzeby stosowania dodatkowej obróbki. Tu powinno mieć miejsce stosowanie tolerancyjnego pasowania i kontrola wykonywanych części. Zasady te łatwiej stosować o ile produkcja ma charakter masowy, a wykonywany produkt jest znormalizowany.

Wprowadzenie powyżej podanych ogólnikowo elementarnych warunków racjonalnej produkcji fabrycznej powinno być bezwarunkowo stosowane w produkcji maszyn rolniczych, co tembardziej winno mieć miejsce, gdyż produkcja ta ze względu na znaczną ilość powtarzanych jednakowych części i wyrobów samorzutnie przyjmuje charakter masowej produkcji; jednocześnie winien być zrobiony wysiłek w celu specjalizacji poszczególnych fabryk, gdyż stan obecny, przy którym prawie każda fabryka produkuje znaczną ilość maszyn i narzędzi rozprasza uwagę kierownictwa i nie daje możności racjonalnie dostosować techniczne wyposażenie fabryki do wyrobu wszystkich objektów, wchodzących w program produkcji.

Trudno oczywiście tu wdawać się w szczegóły zasad nowoczesnej organizacji produkcji fabrycznej, gdyż jest to obecnie cała nauka, analizująca i normująca wszystkie składowe części życia fabrycznego, tembardziej, że zasady te są ogólne i wspólne dla całego przemysłu, jedynie czem się charakteryzuje przemysł maszyn rolniczych, to koniecznością taniego wytwarzania dobrych narzędzi dla rolnictwa.

Oczywiście więcej charakterystycznym i różniącym się od innych jest produkt przemysłu maszyn rolniczych, jest to jedno z najstarszych narzędzi i bardzo dawno używana maszyna.

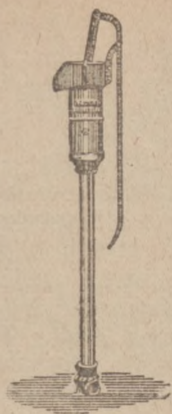
Pomimo tego, ogólny postęp i ewolucja wszelkich maszyn i mechanizmów, jakie odbywają się zwłaszcza w ostatnich czasach w maszynach rolniczych mało się różnią od swych pierwotnych wzorów. Jeżeli powyższe należy wygłaszać z pewnem zastrzeżeniem w stosunku do produkcji zachodnio-europejskiej z większem o amerykańskiej, to w stosunku do naszego przemysłu powyżej powiedziane ma całkowite zastosowanie. Raz wprowadzone do fabryki typy czy to przez skopjowanie zagranicznych wzorów czy przez ulepszenie rodzimych prymitywnych narzędzi, nie podlegają w stosunku do ich konstrukcji ulepszeniom lub nawet rewizji, skorygowaniu i dostosowaniu do obecnych warunków pracy lub nowych sposobów produkcji.

Przemysł nasz cechuje bezkrytyczne kopjowanie przy którem nieraz powtarza się błędy lub zupełnie niepotrzebnie komplikuje się narzędzie przez stosowanie zbędnych części. Zdawałoby się, że maszyny rolnicze, posiadając już nie jeden dziesiątek lat życia, są do tego stopnia udoskonalonemi typami, że już nie wymagają zmian i ulepsz., takie zdanie nieraz wypow. osoby stojące zdaleka od tej dziedziny i uważają maszyny te i narzędzia za typ doskonałości, w rzeczywistości zaś rozpatrując z punktu widzenia wydajności i dokładności wykonywanej pracy każda rolnicza maszyna jest bardzo daleką od ideału i daje duże pole do działania konstruktorom w celu ich ulepszenia.

Najsłabszą stroną tych maszyn jest mały wynik użytecznej pracy w stosunku do nakładu pracy i energji, i od ostatecznego ideału przetwarzania całej pracy w wynik pożyteczny jesteśmy bardzo dalecy.

Poczynając od pługa, a kończąc na młocarni, prawie wszystkie maszyny i narzędzia dalekie są od stanu, przy którym mogłyby się zatrzymać w swym dalszym rozwoju.

Wyżej powiedziane ma na celu zwrócenie uwagi osób zainteresowanych i kierujących przemysłem na słabe strony przemysłu maszyn rolniczych zwłaszcza naszego i pobudzenie do zmodernizowania i zorganizowania produkcji i poddania krytyce poszczególne typy produkowanych maszyn. *K. R.*



Ocynkowane

Kufy do wody i gnojówki

w pojemnościach od 500 do 2 000 litr. z pompą do zawieszenia wyrabia po najtańszych cenach 5746

Piotr Szwarc,

Fabryka narzędzi rolniczych

Lubliniec G. Śl.



„IDEAŁ”

nóż do krajania słomy

na ściółkę

tani — praktyczny — trwały

Jedyni producenci 3641

Centrala Pługów Parowych T. z o. p. Fabryka Maszyn

Poznań, św. Wawrzyńca 36. Telefon 6117 i 6950

EKSPORT KOS

M. SCHENKER-GOTTESMANN

WIEDEŃ II, Taborstrasse 10.



Kosy „Szczyt”

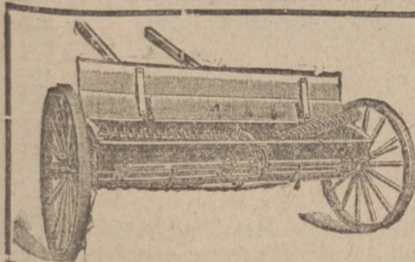
są niezrównane w jakości, dlatego używane są w rolnictwie różnych krajów.

7036 Codziennie nadchodzą **wyrazy uznania** jak poniżej:

Ranachów, sierpień 1928.
p. Ciepielów woj. Kieleckie

Za kosę bardzo dziękuję, bo się okazała bardzo dobrą.

Józef Kozioł



„Claas Patent” siewnik nawozowy

przewyższa znacznie siewniki nawozu innych systemów. Bardzo dokładna czynność roztrząsania nawozów.

STALE NA SKŁADZIE DOSTAWA NATYCHMIAST

Dyr. Inż. Kuna - Krotoszyn

Mickiewicza 7. 6719

Maszyny i narzędzia rolnicze

wszelkiego rodzaju, krajowe i zagran. — Światowej sławy

wirówki mleczarskie „Libella“

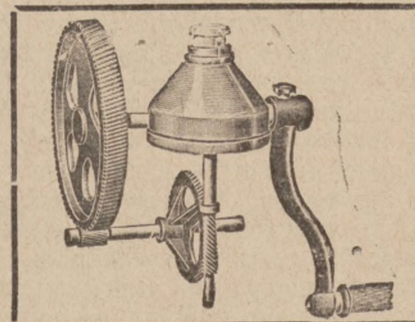
poleca na dogodne spłaty w długoterminowym kredycie

Składnica Maszyn, Włoszakowice

właśc. W. Kasperski, Zbarzewo pow. Leszno

Wszelkie części zapasowe wirówek do mleka do fabrykatów:

Alfa - Viola - Colibri - Daisy
Diabolo - Viking - Svecia - Roth
Perfekt 1—3, Pionir
Milena
Baltic
Gloria
Diadem
Minora-Oba
Göricke
Flott
Westfalia



poleca po znanych niskich cenach z natychmiastową dostawą.

Cenniki wysyła się na żądanie bezpłatnie! 6684

„CENTRYFUGA“

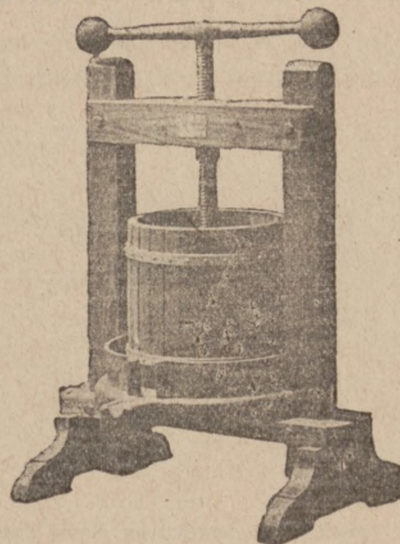
Fabryka przyborów do wirówek

GNIEZNO

Pierwsza Krajowa Wytwórnia

tłoczni owocowych

M. Bączyński, Brody (Małopolska)



6300

poleca

na sezon produkcji win, soków owocowych itp. dla użytku domowego, solidnie wykonaną

prasę

o pojemności 5 litr. w cenie zł 30 za sztukę loko stacja Brody. Należytość pobiera przez zaliczenie kolejowe. Prasy większe oferuje dodatkowo na żądanie.

„Combine"
czyli kombinowana żniwiarka - młocarnia

(Dokończenie).

Stopniowe rozpowszechnianie kombiny zawdzięcza się jednak pewnym modyfikacjom ich konstrukcji, gdyż model pierwotny był zbyt wielki i zbyt skomplikowany, dlatego też niepraktyczny w użyciu i trudny do obsługiwania. Wszystko to było zbyt kosztowne i wpływało na obniżenie rentowności użytkowania tej maszyny, zwłaszcza dla mniejszych farmerów. Przebudowy dokonano w roku 1924, od tego też czasu kombiny rozpowszechniają się coraz więcej, tak, że spotyka je się nawet u farmerów Stanów wschodnich, obfitujących w opady atmosferyczne. Jak postępowało to rozpowszechnianie się kombiny, świadczy fakt, że w roku 1914 produkcja ich wynosiła w Stanach Zjednoczonych 270 sztuk, w r. 1923 już 4012, w r. 1926 — 11.760 sztuk. W roku 1925 wprowadzono pierwsze kombiny do Kanady zachodniej, w roku ubiegłym liczba kombin w użyciu przechodziła w tysiące.

Prędzej jednak aniżeli w Kanadzie zachodniej i Great Plains St. Zjedn. Am. wprowadzono kombinowane żniwiarki-młocarnie w Argentynie. Znalazł tam dobre zastosowanie już w r. 1922 typ starszy, zwany „Australiana". W roku wspomnianym przywieziono ich 1252 sztuk, gdy w r. 1921 import osiągnął zaledwie liczbę 325 sztuk. W następnych latach przywóz tych maszyn wzrastał z roku na rok, tak, że w r. 1923 doszedł do liczby 1600 sztuk, a w latach 1924-26 przeciętnie 4543. Specjalna statystyka ministerstwa rolnictwa wykazała, że w latach 1924 do 1926 dokonano zbiorów w południowej części prowincji Buenos Aires 90% kombinami, na terytorjum Pampas 30%, a w prowincji Cordoba 25%. W następnych latach proporcje te znacznie się zmieniły na korzyść kombiny, i dziś śmiało powiedzieć można, że zbiory na wielkich obszarach uskuteczniane są głównie i wyłącznie prawie kombinowanemi maszynami żniwiarkami-młocarniami.

OPŁACALNOŚĆ KOMBINOWANYCH ŻNIWIARKO-MŁOCKARŃ.

Z powyższego wnioskować trzeba, że używanie „kombin" **opłaca się,** gdyż w przeciwnym razie nie rozpowszechniłyby się tak, jak się to stało. Jakie jednak są te oszczędności, jaka ich opłacalność?

Doświadczenia przeprowadzone przez dep. of Agriculture na fermach Great Plains w kierunku stwierdzenia opłacalności, a szczególnie w kierunku zmniejszenia kosztów żniw i młocki przy używaniu różnych typów żniwiarek i młocarni wykazały, że koszta żniw i młócenia zbiorów z jednego akra wynosiły w dolarach przy użyciu:

	kombine 10'		kombine 12'		żniwiarki wiązarki 7'		żniwiarki ścinarki 12'	
	ilość	dol.	ilość	dol.	ilość	dol.	ilość	dol.
godziny roboty męskiej . . .	0,69	0,41	0,65	0,39	3,6	1,80	2,8	1,40
godziny roboty konnej . . .	—	—	—	—	5,9	0,59	4 1	0,41
Traktor	—	0,60	—	0,60	—	—	—	—
opał, mat. pędny galonów	1,30	0,32	1,43	0,36	—	—	—	—
smary - funtów	0,04	0,03	0,05	0,04	—	—	—	—
pakuły - zgrzebie funtów	0,06	0,01	0,05	0,01	—	—	—	—
sznury do wiąz. funtów	—	—	—	—	2,0	0,28	—	—
reparacje . . .	—	0,10	—	0,10	—	0,05	—	0,05
młócenie . . .	—	—	—	—	-	1,50	—	1,50
razem	—	1,74	—	1,50	—	4,22	—	3.36

Kombiny zużywają zatem dla skoszenia i wymłócenia zbiorów z jednego akra tylko ćwierć czasu spotrzebowanego przez żniwiarki-ścinarki, które również zarazem koszą i młócą, w stosunku zaś do żniwiarki-wiązarki tylko $^1/_5$ część czasu. Koszty zbierania i młócenia kombinami nie przewyższają nawet samych kosztów zbiorów zapomocą maszyn innego typu. Z drugiej znów strony pamiętać należy, że kombiny są znacznie droższe jak wspomniane inne typy żniwiarek i przeto ich amortyzacja wymaga znaczniejszych odpisów od czystych zysków.

Po obliczeniu wszystkich wydatków mają kombinowane żniwiarki-młockarnie to za sobą, że obniżają ogólne koszty produkcji, które wynoszą 1.35 $ względnie 2.30 $ mniej jak przy ścinarce i wiązarce. Obliczając zatem ogólny zbiór z akra 15 buszli, mamy oszczędności 9 wzgl. 15 c na buszlu, a więc 8 względnie 14% ogólnych kosztów produkcji. Te wyniki osiąga się naturalnie przy pełnem wykorzystaniu maszyny. Podobne wyniki na korzyść „kombiny" wydały doświadczenia przeprowadzone w Argentynie, chociaż tam koszta obsługi maszyny, z powodu braku fachowców, są znacznie większe i w większym stopniu obciążają konto ogólnych kosztów produkcji zboża.

WPŁYW NA OGÓLNĄ PRODUKCJĘ ZBOŻA.

Oszczędności, jakie kombinowane maszyny żniwiarki-młocarki wprowadzają w koszta ogólnej produkcji zboża, są tak znaczne, że bezsprzecznie podnoszą o wiele opłacalność uprawy zbóż chlebowych, pastewnych i przemysłowych. Nie mniej ważnem jest także to, że wymaga ona do swej obsługi minimalną ilość sił robotniczych i umożliwia dokonanie zbiorów i młocki nawet przy bardzo nielicznym personelu, a przez to umożliwia uprawę zbóż w krajach mało zaludnionych, gdzie uprawa ta jest możliwa na wielką skalę, czyli w systemie wielko-obszarowym. Dzięki temu właśnie zdołano podnieść już w wielu krajach uprawę obszarową pszenicy i posunąć o wiele stopni naprzód zagadnienie zaopatrzenia ludności całego świata w mąkę i chleb, bez potrzeby podwyższenia cen zboża.

P. W.

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Rządowy projekt akcji budowlanej w świetle krytyki

Konieczność uwzględnienia stosunków na ziemiach zachodnich. — Projekt rządowy nie leczy bolączki mieszkaniowej.

Wniesiony w ostatnim czasie przez Rząd projekt wzmożenia akcji budowlanej wywołał żywe i zupełnie uzasadnione echo w całej prasie polskiej. Kwestja budowlana bowiem — to w obecnej chwili największe i zarazem najtrudniejsze do rozwiązania zadanie zarówno dla społeczeństwa, jak i dla państwa. Z uwagi na to, że zasoby finansowo-materjalne społeczeństwa są za małe, aby móc przyczynić się do ożywienia ruchu budowlanego, nieodzowną staje się ingerencja czynników rządowych, w których mocy leży zapobieżenie fatalnym skutkom dotychczas. stanu rzeczy.

Jeżeli chodzi o sam projekt rządowy, to przyznać trzeba, że stanowi on niewątpliwie duży krok naprzód w tej dotąd tak zaniedbanej dziedzinie. Atoli projekt ten zawiera takie mnóstwo błędów i niedorzeczności, że trudno dziwić się prasie naszej, iż ta w tak niemiłosierny sposób obeszła się z nim. Nie umniejszając bynajmniej jego dodatnich stron, prasa ta jednak całkiem niedwuznacznie wystąpiła z druzgocącą krytyką omawianego projektu.

Poniżej dla ilustracji przytaczamy opinję poznańskiego „Nowego Kurjera", który na ten temat pisze co następuje:

Zaprojektowana przez rząd podwyżka komornego od 30 proc. do 100 proc. jest bezwątpienia wielkim ciężarem dla społeczeństwa, którego największą bolączką jest niepomiernie niski poziom płac zarobkowych. Trzeba przyznać, że projekt najmniej da się we znaki ludności niezamożnej, zamieszkałej w jednoi dwupokojowych mieszkaniach i że to jest bezwątpienia jego zaletą. Ale nawet i ta dobra strona przestaje nią być po bliższem rozważeniu sprawy. Ilość zajmowanych pokojów oddawna przestała być cenzusem majątkowym. Cała masa ludzi zubożałych po wojnie zajmuje duże mieszkania tylko dlatego, że nie może przenieść się do mniejszych.

Równie wadliwem jest potraktowanie schematyczne dla całej Polski. O ile na ziemiach b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego jedna izba bywa najczęściej mieszkaniem robotniczem, to na Ziemiach Zachodnich mieszkanie robotnicze jest najczęściej dwupokojowe. Ponieważ deficyt mieszkań w naszej dzielnicy jest najmniejszy, jednakowe obciążenie podatkowe na rzecz funduszu budowlanego doprowadzi w skutkach do tego, że kosztem płatników Ziem Zachodnich i to kosztem bardzo ubogich warstw robotniczych będą budowane mieszkania w reszcie Polski.

Ponieważ utrzymanie wysokiego poziomu kulturalnego i gospodarczego naszej dzielnicy leży w interesie całego państwa, do projektu rządowego należałoby wprowadzić dwie poprawki: albo przesunąć skalę podwyżki o jedną izbę t. j. uznać dwupokojowe mieszkanie na naszych kresach za jednopokojowe i t. d. albo wyłączyć wpływy i przeznaczyć je na wyłączną rozbudowę miast b. dzielnicy pruskiej. Posłowie Ziem Zachodnich bez różnicy zapatrywań partyjnych powinni na ten moment zwrócić uwagę i przy rozpatrywaniu projektu postarać się o zabezpieczenie interesów wyborców.

Największą wadą projektu rządowego jest to, że nie można się po nim spodziewać wielkich rezultatów. Według wyliczeń, zamieszczonych w oficjalnym tyg. „Przemysł i Handel" Nr. 48 z dnia 24 listopada r. ub. przy 2 proc. skali podatku od komornego ogólne wpływy wynosiły rocznie 8 milj. złotych. Ponieważ z podwyżki od 30 proc. do 100 proc. tylko 75 proc. tej podwyżki zostanie zużyte na cele budowlane należy przypuszczać, że wobec wielkiej ilości mieszkań jedno- i dwupokojowych wydajność nowego podatku nie będzie przewyższała ryczałtem 40—50 proc. ogólnej wartości komornego, płaconego w całej Polsce. Jeżeli zatem 2 proc. podatek dawał przypływu 8 milj. zł, to, licząc optymistycznie, 50 proc. da maksymalnie 200 milj. zł rocznie.

Wpływy z podatku od lokali są w części przeznaczane na zmniejszenie oprocentowania kredytów, udzielanych z funduszu gospodarczego, utworzonego z pożyczki Dillona (zaciągnięta przez min. Grabskiego) i pożyczek, udzielanych z innych źródeł jak przedewszystkiem rezerw skarbowych. Z tych samych wpływów pokrywa się również różnice kursowe przy konwersji tych pożyczek. Na cele powyższe w 1929 r. trzeba będzie dopłacić 28 milj. zł, przyczem co roku suma ta będzie się zwiększać o dalsze 3 200 000 zł i w roku 1932 osiągnie blisko 38 milj. zł. Obliczenie to zostało wykonane przy założeniu, że na cele budowlane będzie się przeznaczać rocznie sumę 100 milj. zł z pożyczek zagranicznych i wewnętrznych, a więc kwotę całkiem mizerną w stosunku do naszych potrzeb.

Jak z powyższego wynika na cele nowych budowli z podatku od lokali będzie można przeznaczać maksimum 150 milj. zł i to dopiero od 1932 r. począwszy. Ponieważ z drugiej strony pojemność wewnętrznego rynku pieniężnego pozwala na lokatę najwyżej

100 milj. zł w obligacjach długoterminowych względnie pożyczkach rządowych, w najlepszym razie będziemy mogli przeznaczać rocznie na budownictwo 250 milj. złotych.

Tymczasem uzasadnienie, jakie rząd rozesłał przez ajencje P. A. P. mówi: „Dotychczasowa akcja budowlana dosięgła swego zenitu w roku 1928. Bank Gospodarstwa Krajowego finansował budowę mieszkań w znacznej części z Państwowego Funduszu Budowlanego i w pewnej części z funduszów własnych. Przy maksymalnem możliwie napięciu tej akcji dała ona w ciągu roku niecałe 25 tysięcy izb mieszkalnych. Potrzeby zaś budownictwa wynoszą w zaległościach: 500 000 izb mieszkalnych, w niezbędnym rocznym przyroście zapotrzebowania 60—70 tys. izb mieszkalnych rocznie. Gdybyśmy chcieli dojść do zażegnania głodu mieszkaniowego w ciągu lat 20 to musielibyśmy budować od 90—100 tysięcy izb mieszkalnych rocznie. Na to potrzebaby nam było 700—800 miljonów złotych rocznie.

Widzimy więc, że projekt rządowy w najlepszym razie t. j. przy 350 milj. zł rocznie nie pozwoli nawet na zaspokojenie rocznego przyrostu zapotrzebowania i w rzeczywistości klęski mieszkaniowej nie zażegna. Błąd ten wypływa z zasady niezmiernie fałszywej, że na budownictwo mieszkaniowe mają się składać wyłącznie miasta. Wobec przeludnienia naszej wsi jasnem jest, że nowowzniesione budowle zostaną zamieszkane przez emigrantów z roli. Dlatego więc i wieś powinna być pociągnięta do świadczeń na rzecz funduszu budowlanego.

Czy to się odbędzie drogą pośrednią czy bezpośrednią jest rzeczą mniejszego znaczenia. Dlatego do funduszu budowlanego powinny być dołączone wszelkie rezerwy skarbowe i rezerwy ubezpieczeń społecznych. Przedewszystkiem jednak trzeba połączyć zagadnienie funduszu budowlanego z kwestją uzdrowienia systemu podatkowego. Jeśli na miasto ledwie dyszące pod brzemieniem nielitościwie określonych i wymierzanych podatków ma się zwalić jeszcze nowy i bardzo wysoki podatek od lokali, to wieś musi choć część tego brzemienia wziąć na swoje barki.

Pomimo, że projekt rządowy jest bardzo wąski nie można go zgóry odrzucać, a przeciwnie należy go wziąć pod dyskusję, aby na nim jako na podstawie oprzeć naprawdę szeroko postawiony plan budownictwa mieszkaniowego.

Jak widzimy, dyskusja w związku z zamierzoną przez rząd akcją budowlaną, rozszerza się coraz bardziej i obejmuje nie tylko właścicieli domów i lokatorów, ale również znajduje swój wyraz w sejmie oraz w poszczególnych wystąpieniach sfer gospodarczych. Na tem polu również następuje rozgrywka między zwolennikami „etatyzmu" i jego przeciwnikami.

Ostatni zeszyt „Konjunktury Gospodarczej" w następujący sposób charakteryzuje obecne położenie ruchu budowlanego: kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego zarówno przyznane, jak i faktycznie wypłacone znalazły się poniżej przeciętnego poziomu z r. 1928, a tem bardziej, poniżej odpowiednich liczb z r. 1927. Pierwsza połowa lutego przyniosła zawieszenie wypłat i konieczność zastosowania postępowania ugodowego w 2-ch dużych przedsiębiorstwach budowlanych. Ponieważ poziom aktywności w budownictwie w r. 1928 znacznie przewyższył liczby z roku poprzedniego, podstawowe zaś kredytu długoterminowego, t. j. Bank Gospodarstwa Krajowego nie mógł rozszerzyć swoich kredytów, — przeto sytuacja stała się trudna, a dla poszczególnych jednostek gospodarczych wręcz kryzysowa.

Na tem tle projekt rządowy nabiera specjalnego znaczenia, mając umożliwić dalszą akcję budowlaną.

Na łamach „Gazety Warszawskiej" przeciwko projektowi występuje prof. Rybarski, twierdząc, iż inne kraje również uznają potrzebę pomocy państwa w budowie mieszkań, nie gromadzą jednak potrzebnych na to funduszów w drodze tak ciężkiego opodatkowania, jak się to projektuje w Polsce; nie oddają pod nadzór i kierownictwo państwa całego ruchu budowlanego.

Sprawę tę, mniej więcej w tym samym duchu, poruszył na posiedzeniu sejmowem pos. St. Zalewski, stwierdzając, iż ruch budowlany w Polsce prawie nie istnieje. Rząd czynił już pewne wysiłki, aby tę kwestję uregulować, jednak bez konkretnych wyników. Przedłożona ustawa ma charakter wyłącznie podatkowo-fiskalny, przyczem powstaje nieznany zupełnie typ podatnika, mianowicie lokator, który jest niejednokrotnie obciążony podatkiem, dochodzącym do wysokości 100 proc. wartości otrzymywanego świadczenia i jednocześnie powstaje typ nieznanego nigdzie poborcy podatkowego, mianowicie właściciel domu. Wniosek rządu, gdyby miał być przyjęty, oznaczałby koniec inicjatywy prywatnej w budownictwie. Będzie to ostatecznem i definitywnem zamknięciem tej dziedziny dla prywatnego przedsiębiorstwa.

Odpowiedzią na te tematy jest artykuł p. Witolda Pawłowicza, zamieszczony w tyg. „Przemysł i Handel". P. Pawłowicz stwierdza, iż ogólne założenia prof. Krzyżanowskiego, (jak wiadomo, wybitnego przeciwnika daleko idącego etatyzmu), dotyczące rozwo-

-ju kapitalizacji — nagromadzenia się kapitału, które w ostatecznym swoim efekcie wpływa na zmniejszenie się stopy procentowej, są oczywiście słuszne i z punktu widzenia teoretycznego, żaden ekonomista nie próbowałby im się przeciwstawić. Chodzi jednak o to, czy praktycznie osiągnęlibyśmy pożądany efekt w budownictwie mieszkaniowem, o ileby sprawa ta została pozostawiona własnemu losowi, według zaleceń prof. Krzyżanowskiego. Każdy przyzna słuszność twierdzeniu, że w Polsce nie egzystują dostatecznie sprzyjające warunki, by kapitał prywatny zaangażowany w budownictwie mieszkaniowem, mógł rentować się odpowiednio do panującej na rynku stopy procentowej. Nie można tu oczywiście brać pod uwagę domów, które przeznaczone są dla zamożniejszej sfery obywateli.

Objektywna analiza akcji państwa — w rozwoju budownictwa doprowadza do przekonania, że — zawdzięczając akcji rządowej cały szereg przedsiębiorstw prywatnych, cały prywatny aparat gospodarczy pracuje obecnie daleko intensywniej, odrzucając, co zresztą zostało stwierdzone przez sfery gospodarcze — znaczne dochody. Rząd świadomie wszedł na drogę popierania akcji budowlanej, widząc w tem nietylko konieczność państwową, lecz rozumiejąc, że przyczynia się tem samem do rozwoju całokształtu życia gospodarczego. Co zaś do budowy mieszkań dla sfer zamożniejszych, to przecież kredyt rządowy udzielany jest na budowę tylko małych mieszkań i cała dziedzina budownictwa mieszkaniowego dla sfer zamożniejszych nie jest narażona na konkurencję ze strony tanich kredytów rządowych. Wreszcie rząd nie prowadzi sam robót budowlanych, a jego udział sprowadza się wyłącznie do pomocy kredytowej.

Projekt rządowy odbił się echem wśród lokatorów. Konferencja ostatnia delegatów zarządów Zjednoczenia związków lokatorów i sublokatorów, odbyta w Warszawie, wystosowała do P. Prezydenta Rzplitej depeszę, w której m. inn. twierdzi, iż projekt godzi w najszersze warstwy lokatorów, przyczem podatek ten będzie nieściągalny albo ściągalny na gruzach egzekucji płatników.

W każdym razie projekt rządowy należy powitać z uznaniem, gdyż dzięki niemu akcja budowlana niewątpliwie przybierze na sile, a w konsekwencji tego podniesie się ogólny dobrobyt obywateli oraz wzrośnie majątek gospodarstwa narodowego. *(k. ś.)*

Program budowlany Gdyni

W r. b. rozbudowa miasta Gdyni postępować będzie w bardzo szybkiem tempie. I tak w kwietniu uruchomione będą miejskie zakłady wodociągowe. W związku z tem będzie stworzona odpowiednia sieć wodociągowa. W r. b. wykończona zostanie ostatecznie budowa ulic, z których główne wyłożone będą asfaltem, a boczne kostką granitową. Równocześnie z siecią wodociągową zostanie znacznie rozszerzona sieć kanalizacyjna. Dla ulepszenia oświetlenia otrzymają główne ulice potężne lampy łukowe, na wysokich słupach żelbetowych.

Niezależnie od rozszerzenia istniejącej sieci elektrycznej, zostanie w najbliższym czasie rozpoczęta budowa elektrowni miejskiej, w przyszłym zaś roku rozpocznie się budowa nowej podziemnej sieci elektrycznej, obliczonej na potrzeby 100 000 mieszkańców.

Jako pierwsza w Polsce nowość urządzone będzie w Gdyni centralne ogrzewanie całego miasta.

Ponieważ w Gdyni nie przewiduje się budowy linij tramwajowych, dlatego już z dniem 1 kwietnia kursować będą 25-osobowe autobusy na linjach: Dworzec — Rynek Kaszubski — Oksynia, Rynek Kaszubski — Orłowo — Dworzec — Kamienna Góra i Gdynia — Sopoty. Dzięki prywatnym kapitałom zapewniona będzie ponadto budowa rzeźni i gazowni.

Jako dalsze zamierzone inwestycje wymienić należy budowę łaźni miejskiej, z basenem do pływania, hali targowej, hotelu turystycznego, domu ludowego oraz szkoły powszechnej w Oksyni, a ponadto rozszerzenie szpitala miejskiego. Na dalszym planie znajduje się budowa gimnazjum, teatru miejskiego oraz stadjonu sportowego.

Przemysł ceramiczny na P. W. K.

Prace nad wykończeniem pawilonu ceramiki budowlanej dobiegają końca. Pozostają tylko do wykonania dwa pawilony, czemu na przeszkodzie stały dotąd ostre mrozy.

Pawilon prezentuje się bardzo okazale i zadokumentuje niewątpliwie na Wystawie siłę krajowego przemysłu ceramicznego. Pobudowano go na terenach zachodnich w sąsiedztwie z jednej strony dotychczasowych budynków szkolnych, które zużyte będą również na pawilony wystawowe, z drugiej, w sąsiedztwie przyszłego pawilonu budownictwa.

Ceramika budowlana, wchodząca na Wystawie w skład Grupy Budownictwa tworzyć będzie na Wystawie w swoim pawilonie jedną z jej klas obok klas: cementu, budowlanej, drogowej i asfaltu.

Piękny pawilon ceramiki budowlanej pomysłu p. arch. Mieczkowskiego obejmie wystawę wszelkich artykułów ceramicznych wchodzących w zakres budownictwa, a więc wszelkiego rodzaju cegłę, dachówkę, sączki, wyroby kamionkowe, ogniotrwałe, szamotowe, jak: flisy, rury, kafle i t. p.

Jeden front pawilonu wybudowano z czarnych klinkierów, drugi z czerwonej licówki, szczyty wraz z wieżyczkami również z klinkierów.

Dach ułożono z kilku gatunków dachówki, tak, że pawilon sam służyć będzie jako eksponat.

Obejmuje on 600 mtr. kw. używalnej powierzchni, która została zajęta w 100 proc. przez 25 wystawców.

Zespół wystawców daje gwarancję, że Wystawa będzie pięknym pokazem i przeglądem krajowego przemysłu ceramicznego.

Eksport drzewa

W zakresie materjału tartego panował w styczniu sezon martwy. Tak w kraju, jak i zagranicą zapotrzebowanie materjałów drzewnych było znacznie mniejsze, a transakcje, jakie zawierano w styczniu miały charakter sporadyczny i dochodziły do skutku przeważnie po cenach niekorzystnych. Pod tym względem sytuacja była znacznie gorsza, niż w grudniu ub. r. Niemały wpływ na kształtow. się konjunktury wywarł w styczniu brak prowizorjum drzewnego, którego odnowienie w pierwszej połowie ub. miesiąca nie oddziałało jeszcze w należytym stopniu na rynek. Dla uzupełnienia obrazu, o ile idzie o eksport do Niemiec, warto dodać, że na tamtejszym rynku zbytu zaznacza się już obecnie pewna rezerwa w stosunku do zakupów z Polski, w związku z niepomyślnie zapowiadającym się ruchem budowlanym oraz nasyceniem rynku dostateczną ilością towaru. Z innych krajów należy wymienić Francję, skąd w styczniu napłynęło dużo zapytań o nasze drzewo, tak, że rynek francuski poczyna się zapowiadać jako jeden z korzystniejszych terenów zbytu naszego drzewa. Natomiast eksport do Anglji nie wykazał w styczniu żadnego ożywienia, głównie z powodu niskiego poziomu cen na materjał tarty, które nie stały w żadnym stosunku do drożyzny surowca drzewnego w kraju. Silną konkurencją naszego drzewa na rynku angielskim było nadal drzewo rosyjskie i finlandzkie, które swoją niską ceną decydowały o kształtowaniu się tam konjunktury. W ten sposób rynek angielski w tej chwili nie odgrywa poważniejszej roli. Również konjunktura eksportowa w drzewie okrągłem nie kształtowała się pomyślnie w miesiącu styczniu. Brak drzewa suchego uniemożliwił zawieranie transakcyj, gdyż znajdujące się na składach drzewo surowe może wchodzić w rachubę na eksport dopiero z początkiem lata. Natomiast drzewo twarde, a w szczególności dębina jest przedmiotem dość ożywionych transakcyj eksportowych. Głównymi odbiorcami dębiny były w styczniu Austrja, Niemcy, Anglja i Stany Zjednoczone.

Nasze drzewo idzie do Niemiec

W związku z odnowionem niedawno prowizorjum drzewnem z Niemcami, warto przytoczyć kilka cyfr statystyki niemieckiej ilustrujących udział naszego drzewa w bilansie handlowym Niemiec.

Według tymczasowych obliczeń Polska stoi na pierwszem miejscu w rzędzie państw dostarczających drzewo Niemcom. W roku 1928 import drzewa miękkiego z Polski wynosił 24 proc. ogólnego przywozu drzewnego Niemiec. W głównej jednak mierze wywozimy drzewo okrągłe, tj. surowiec.

Również i w imporcie drzewa tartego zajmujemy jedno z pierwszych miejsc. W każdym razie Polska jest największym dostawcą materjałów tartacznych, gdyż Niemcy pokrywają u nas w 24 proc. swoje zapotrzebowanie importowe.

Zupełnie więc inaczej w świetle powyższych cyfr wygląda stanowisko Niemiec w kwestji obrotu drzewnego między obu krajami. Okazuje się, że Niemcom potrzebne jest drzewo polskie, a przeszkody, na jakie natrafiało zawarcie prowizorjum, były natury politycznej.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 6. 3. Firma Gustaw Glaetzner, Centrala materjałów budowlanych i dachówek, notuje następujące ceny: Cegły murarskie „iłówki“ za tysiąc sztuk 70,00 zł, loco cegielnia; cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk 75—85 zł, loco cegielnia; dachówki za tysiąc sztuk 150,— zł loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. 3,80 dla odsprzedawców, a 4,00 dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki loco Poznań przy dostawie wagonowej za 100 kg. bez opakowania 8.95 zł, loco cementownia wyłącznie opakowania, osobno za beczkę 3,40 zł, za worek papierowy 0,55 zł. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: Cement portlandzki za beczkę 180 kg. 22,00 zł; za beczkę 200 kg. 24.00 zł; za worek 50 kg. 6.75 zł; wapno budowlane za 50 kg. 2,60 zł; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. 12,00 zł; papa dachowa m. kw. nr. 80 — 1,10 zł; nr. 100 — 0,90 zł; nr. 125 — 0,75 zł; nr. 150 — 0,65, nr. 200 — 0,50 zł; papa izolacyjna za metr kwadratowy 3,00 zł; za przykrojenie podług miary 10 proc. zwyżki; smoła destylowana za 100 kg. brutto za netto 35,00 zł; lepnik za 100 kg. brutto za netto 34,— zł; trzcina sufitowa w wałkach po 20 Okw. m. z drutem cynkowanym za wałek 4,50 zł; z drutem żarzonym 4,20 zł; przy dostawach całowagonowych ceny odpowiednio zniżone.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 5. 3. W Warszawie notują za 1 kg. następujące ceny zasadnicze w złotych: blacha miedziana 4,80, blacha mosiężna 3,95, blacha aluminjowa 6,50, pręty mosiężne 3,90, pręty miedziane 5,10, ceny orjentacyjne: cyna Banka lub Straits 11,75, antymon 2,35, ołów hutniczy 1,18.

Poznań, 4. 3. Notowanie metali jubilerskich. Płaci się za 1 gram: Złoto stare próby 900 22 kat. 4,75—5 zł, próby 750 18 kat. 3,75—4 zł, próby 585 14 kat. 3—3,50 zł, próby 333 8 kat. 1,85—2,10, srebro 800/1000 0,10 zł, za odpadki platyny 20—25 zł. W Niemczech płacono w obrotach prywatnych: za odpadki platyny 8,80 Rm., złoto 900 2,40 Rm., srebro 0,900 51,00 — 0,800 36 Rm.

Katowice, 5. 3. Zapotrzebowanie na odlewy metalowe średnie, na kwalifikowane — małe, w armaturach, z powodu silnych mrozów — słabe, naogół jednak wystarczające, na odlewy żeliwne dosyć znaczne. Wobec zaznaczającej się od kilku miesięcy stałej zwyżki miedzi na rynku światowym (około 15 proc. w przeciągu trzech ostatnich miesięcy) i podwyżki od 16 stycznia płac zarobkowych przy odlewach metalowych o 6 proc. — ceny odlewów metalowych wykazują również zwyżkę w tym stosunku. Notowano za 1 kg. loco odlewnia: mosiądz pręty 3,20—3,30, tuleje 3,40—3,60, kujny 3,70, mosiądz kuty 4,70, bronz pręty 3,60, odlewy bronzowe 4, bronz fosforowy pręty 4,10, tuleje 4,40—4,60, odlewy z bronzu fosforowego 4,80, bronz fosforowy D-ra Kinrela pręty 5, tuleje i odlewy 5,40—5,60, bronz niklofosforowy 5,60, manganowy kujny 4—4,40, manganowy kuty o wielkiej wytrzymałości 5,40, manganowy stalowy 6,60, aluminjowy A. 9,80, B. 8,50, diamentowy o wytrzymałości około 90 kg. 18,20, miedź kuta okrągła grubości ponad 5 mm. fr. szw. 4,60.

Warszawa, 5. 3. W Warszawie notują następujące ceny za kg.: cyna Banka w blokach zł 11,50, ołów hutniczy zł 1,15, cynk hutniczy zł 1,40, antymon zł 2,25, aluminjum zł 4,40, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1,68, blacha miedziana 4,80, blacha mosiężna 3,80 do 4,80 zł.

Katowice, 5. 3. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. Š.), oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie Sienna 11, cena za tonę 210 zł loco stacja wysyłająca.

Berlin, 5. 3. Metale Urz. Ceny w RM. za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 185¼, Oryginalne Aluminjum hutnicze 98—99 proc. w blokach 190, d. t. o. w sztabach walcowanych i ciągnionych 194, Nikiel czysty, 98—99 proc. 350, Antymon regulus 79—84, Srebro w sztabach ca 900 za kg. 77¾ do 79 za kg., Złoto (w wolnych obrotach) 2,80—2,82 za gram, Platyna 8—10 za gram.

Londyn, 5. 3. Zamk. Srebro 25$^{15}/_{16}$, srebro na dostawę 25$^{15}/_{16}$, złoto 84,10$^{7}/_{s}$ d. za 1 uncję.

Londyn, 5. 3. (U.). Not. metali w Ł. za tonę. Miedź: Standard per kasa 83½—83$^{9}/_{16}$, — na 3 mies. 84$^{11}/_{16}$—85, Settl. 83½, Elektrolyt 91—91½, best selected 87¼—88½, strong sheets 116, Elektrowirebars 91½, Cyna: Standard per kasa 220—220$^{1}/_{s}$, — na 3 mies. 222½ do 222$^{5}/_{s}$, — Settl. 200, Banka (obr. nieof.) 224½, Straits (obr. nieof.) 224, Ołów: zagraniczny dost. natychm. 23$^{11}/_{16}$, — dalsze term 23$^{13}/_{16}$, Settl. 23¾, Cynk: zwykły dost. natychm. 26$^{3}/_{s}$, — dalsze term. 26$^{9}/_{16}$, Settl. 26$^{3}/_{s}$, Rtęć (not. nieof.) 22¼, Wolfram (not. nieof.) 18¾ za tonę.

N. Jork, 4. 3. Zamk. Srebro zagr. 56½ cts za 1 oz (= 31,1 gr.).

Nowy Jork, 4. 3. Cts. za lb. Miedź: lake loco 19$^{5}/_{s}$, elektrolyt loco 19½, elektrolyt f. a. s. N. Jork 19½, — na 3 mies. 19½, — Casting Refinery loco fob. N. Jork 19¼, — cif Hamburg 19¾, Cyna: N. Jork, Straits loco 48$^{7}/_{s}$, na marzec 49, Ołów N. Jork loco 7,10, — East St. Louis loco 7,10, Cynk East St. Louis loco 6,35, Platyna 66½, Aluminjum 98—99 proc. loco (w centach za funt angielski) 24¼, Nikiel w sztabach loco (w centach za funt angielski) 35, Blacha biała fob. Pittsburg (w dol. i cent. za 100 funt. ang.) 5¼.

N. Jork, 4. 3. Zamkn. Cts za 1 lb. Cyna na marzec 48,45—48,50, kwiecień 48,60, maj 48,65—48,70, czerwiec 48,65, lipiec 48,65 do 48,80, sierpień 48,65—48,80. Tendencja stała.

ZŁOTY W DNIU 5 MARCA 1929 R.

Gdańsk przekaz 57,74—57,89, gotówka 57,81—57,96, Berlin przekaz na Warszawę 47,15—47,35, przekaz na Katowice 47,10—47,30, przekaz na Poznań 47,125—47,325, gotówka grube 46,975—47,375, drobne 46,95—47,35, Zurych przekaz 58,35, Londyn przekaz 43,28, N. Jork przekaz 11,25, Bukareszt przekaz 1861, Budapeszt gotówka 64,10 do 64,40, Praga przekaz 378,25, Medjolan przekaz 214,50.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4361. firmy, dostarczającej pastę do srebrzenia na zimno przez nacieranie metalu cynkowego i cynowego.

Nr. 4474. firmy krajowej, wyrabiającej wiertarki kołodziejskie do piastów (Nabenbohrmasch.).

Nr. 4483. fabryki, wyrabiającej tarcze zegarowe (Zifferblatt) do hektaromierzy.

Nr. 4503. krajowej fabryki, dostarczającej klucze do zamków do szaf i szuflad.

Nr. 4519. fabryki krajowej, wyrabiającej plomby ołowiane z drutem.

Nr. 4529. firmy, dostarcz. koneweczki „Frenkla".

Nr. 4539. fabryki lub hurtowni, dostarczającej pluskiewki stalowe, mosiądzowane z napis. „Lavit".

Nr. 4548. firmy, dostarczającej biczyska kręcone (t. zw. Echte Friester Peitschenstöcke).

Nr. 4580. Firmy, dostarczającej bednarki zimno walcowane z jednej strony karbowane (nacinane w dowolnych wzorach), grubość około 1,3 do 1,5 mm., szerokość 33 mm.

Nr. 4622. firmy, dostarczającej lżejsze pługi motorowe na teren górzysty możliwie z zapędem ropnym.

Nr. 4629. fabryki, dostarczającej ośrubowania z blachy bielonej dla opakowań blaszanych (Verschraubungen aus Weisbl. für Blechembalagen).

Nr. 4631. firmy, dostarczającej niklowaną blachę cynkową, 0,3—0,4 mm. grubą.

Nr. 4638. firmy, wyrabiającej kleszcze drewniane do chomąt.

Nr. 4646. fabryki lub hurtowni, mogącej dostarczyć około 40 koszyków drucianych z blaszaną obwódką do pieniędzy.

Nr. 4647. fabryki, dostarczającej ręczne młoty pneumatyczne 6 atmosferowe.

Nr. 4648. fabryki, dostarczającej wiertarki pneumatyczne 6 atmosferowe dla wiercenia otworów do 25 mm.

Nr. 4654. firmy, dostarczającej sprężyny do zabawek blaszanych.

Nr. 4664. fabryki, dostarczającej bednarki 9×2, 8×2, 7×1, 6 — 6×1,2 mm lub też w przybliżonych rozmiarach.

Nr. 4677. firmy, produkującej części sztancowane i wzgl. lane jak baldachy, dzwonki, szpony, acety, kinkiety, obrączki, łańcuchy i ozdoby potrzebne do montażu żyrandoli i lamp elektrycznych.

Nr. 4679. firmy, dostarczającej maszyny masarskie oraz wyroby kloców masarskich.

Nr. 4680. firmy, która reperuje, odnawia, sprzedaje hurtownie używane maszyny do szycia „Singera".

Nr. 4681. firm, które wyrabiają zamknięte kotły z armaturą, używane do wodociągów dla will.

Nr. 4682. firmy, wyrabiającej pluskiewki (wkładki w słupy cementowe parkanowe do przymocowania siatki drucianej).

Nr. 4686. firmy, dostarczającej rury wodociągowe żelazne i cynkowe.

Nr. 4687. firmy, dostarczającej krany wodociągowe.

Nr. 4688. firmy, dostarczającej zlewy wodociągowe.

Nr. 4689. firmy, dostarczającej armaturę potrzebną do wodociągów.

Nr. 4694. która z fabryk drobnych artykułów metalowych sztancowanych wytwarza lub dostarcza z blachy syreny, świstawki i t. p. artykuły, jako części składowe do fabrykacji artykułów karnawałowych. (Wzór można zobaczyć w Administr. naszego pisma).

*

UPRASZA SIĘ O PODANIE:

Nr. 4695. firmy, która kupi łom i mączkę szamotową.

◆ PRZETARGI ◆ SUBMISJE ◆ LICYTACJE ◆

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU NA MATERJAŁY PODKOWNICZE.

Zawiadamia się, że przetarg na dostawę materjałów podkowniczych, a w szczególności podków, haceli i podkowiaków, rozpisany przez Departament Intendentury w Warszawie, został ogłoszony w „Monitorze Polskim" Nr. 44, z dnia 22 lutego 1929 i w „Polsce Zbrojnej" Nr. 51 z dnia 21-go lutego 1929 r.

L. dz. 5720 Tab. Z. **Departament Intendentury M. S. Wojsk.**

Zbrojownia Nr. 4 w Krakowie zwraca uwagę na opublikowane w „Monitorze Polskim" Nr. 45 z dn. 23 lutego 1929 r. i „Polsce Zbrojnej" Nr. 51 z dnia 21 lutego 1929 r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU OFERTOWYM

na dostawę w okresie budżetowym 1929/30 metali, skóry, drzewa i materjałów technicznych.

PRZETARG

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na wykonanie instalacji elektrycznego oświetlenia w wybudowanej kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstatynowskiem w Łodzi, składającej się z 20 trzypiętrowych kamienic mieszkalnych.

Oferty można składać na poszczególne kompleksy kamienic, określone i oznaczone cyframi rzymskiemi na planie sytuacyjnym, załączonym do warunków przetargu, na jeden lub kilka tych kompleksów lub na całość kolonji, zaprojektowanej do wykończenia.

O roboty ubiegać się mogą przedsiębiorstwa i firmy koncesjonowane.

Oferty piśmienne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi, w dniu 11 lutego r. b., warunkom przetargu — należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności 14, pokój 44 — do dnia 15 marca 1929 roku włącznie do godz. 11.30 w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć w dniu 15 marca 1929 r."

Warunki przetargu i załączniki: ślepy kosztorys, plan sytuacyjny z podziałem na kompleksy kamienic, projekt umowy — można otrzymać codziennie, od dnia 28 lutego 1929 roku, w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności 14, pokój 51, za opłatą zł. 15.

Magistrat m. Łodzi.

PRZETARGI

na wykonanie instalacyj wodociągowo-kanalizacyjnych i oświetlenia elektrycznego w budującym się gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi przy zbiegu ul. Narutowicza i Placu Dąbrowskiego.

Przetargi odbędą się na instalację wodociągowo-kanalizacyjną dnia 20 marca 1929 r., a na instalację oświetlenia elektrycznego dnia 22 marca 1929 r. o godz. 11-tej w Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcja Robót Publicznych przy ul. Ogrodowej nr. 15, narożnik ul. Zachodniej — w Łodzi (pokój nr. 31).

III Dyon Samochodowy w Grodnie sprzeda w drodze

USTNEGO PRZETARGU

10 samochodów osobowych, 2 motocykle, 4 rowery, 1986 i pół kg. łomu z masyw.

Przetarg odbędzie się dnia 13 marca 1929 roku o godz. 10-ej w Koszarach Poniatowskiego w Grodnie.

Bliższych informacyj udziela Szef Służby Samoch. O. K. III. w Grodnie, ul. Kościelna nr. 10, w godzinach służbowych.

Szef. Służby Samoch. O. K. III.
(—) **Tlunin**, mjr.

Magistrat m. Częstochowy ogłasza

PRZETARG

na wykonanie instalacyj wodno-kanalizacyjno-ogrzewniczych w budynku szkoły przy ul. Narutowicza. Informacyj udziela Kierownik budowy inż. arch. Strokołowski, Częstochowa, ul. Pułaskiego Nr. 1, od godz. 15—17, tamże można nabyć formularze ofert po cenie 15 zł. oraz przeglądać plany. Termin składania ofert do 15. III. 1929 r. w biurze architekta miejskiego. Wadjum 3%. **Magistrat.**

OGŁOSZENIE

Szefostwo Łączności O. K. VI. ogłasza, że w dniu 14-ym marca 1929 r. o godzinie 10-ej rano odbędzie się publiczna licytacja w Okręgowej Składnicy Łączności we Lwowie, ul. Marcina 30, na sprzedaż łomu, a mianowicie:

łom ogniw sucho-mokrych
łom cynku
łom mosiądzu
łom aluminjowy
łom narzędziowy i kuty
łom kabla telefonicznego
— o łącznej wadze 25.000 kg.

Dla wzięcia udziału w licytacji winni oferenci wpłacić do Płatnika D. O. K. VI. we Lwowie, pl. Bernardyński 6, wadjum w wysokości 30 zł.

Łom, podlegający licytacji, można obejrzeć w Okręgowej Składnicy Łączności, Lwów, ul. Marcina 30, codziennie między godz. 2-gą a 5-tą po południu, gdzie również można się zapoznać z warunkami licytacji.

Lwów, dnia 1 marca 1929.

P. o. Szefa Łączności O. K. V.
L. dz. 3565/Łącz. (—) **T. Tyrowicz**, mjr. inż.

Komin
fabryczny żelazny

wysokość 30 metrów, o średnicy 800 mm., poszukują wydzierżawić zakłady przemysłowe na krótszy okres czasu bieżącego sezonu. Zgłoszenia pospieszne z podaniem warunków przesłać pod O. W. nr. 7130 do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego"

Przyjmę stanowisko kierownicze

w przedsiębiorstwie fabrycznem lub hurtownem branży spożywczej, żelaznej, w młynie, ewentualnie w przedsiębiorstwie restauracyjnem. (Branża obojętna). Jestem w możności stawić kaucję do 10 000 zł. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do administracji niniejszego pisma pod nr. 7136.

Inż. W. Matyśkiewicz, Gniezno, Cierpięgi 7a (wojew. Poznańskie) przyjmie **reprezentację** na cały czas Powszechnej Wystawy Krajowej, znający język polski, niemiecki i rosyjski. 7121

Podmajstra

do prowadzenia warsztatów fabryki maszyn rolniczych poszukujemy. Najlepiej nadawałby się dobrze wykwalifikowany ślusarz lub monter, energiczny w wieku do lat 40. Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 7124

ZASTĘPSTWO

w branży żelaznej lub technicznej przyjmie żelaźniak, lat 38, dobrze zaprowadzony. Zgłoszenia do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 7132

Handlowiec-technik

z akademickiem wykształceniem, dzielny organizator — reprezentatywny — ustosunkowany przyjmie **przedstawicielstwa** tylko poważnych fabryk i firm na Polskę Zachodnią. Biura i składnice w śródmieściu Poznania do dyspozycji. Propozycje do „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod „Skuteczna praca" nr. 7133

Wystawa Krajowa!

Dom Handlowy w Poznaniu posiadający biura w śródmieściu, składnicę z bocznicą kolejową przy gł. dworcu i odpowiedni kapitał obrotowy

przyjmie reprezentację

lub WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ dla poważnej wytwórni krajowej. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe zgłoszenia pod „Współpraca" nr. 7140 do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego"

KUPNA

Kupimy

kocioł walczak

jednopłomienny powierzchni ogrzewalnej 16—20 m² na ciśnienie 3 Atm. w dobrym stanie. 7137

Sprzedamy

maszynę introligatorską

o długości noża 80 cm. prawie nieużywaną. Napęd ręczną korbą, przekładnia zębata za cenę zł 1800,—

Zgłoszenia:

Polskie Tow. Akumulatorowe S. A., Biała k. Bielska

Kupimy walce

2½ m. długie, do gięcia blachy 6 mm. grubej, mogą być używane. 7103

J. KOPCZYŃSKI i Sp.
Poznań, ul. Łazarska nr. 30

Kupimy 7107

6 rezerwoarów używanych o pojemności 5 do 10 tysięcy kg **„OLEJARNIA SZAMOTUŁY"** Sp. Akc. (Poznańskie.).

Kupimy używane, ale w dobrym stanie do natychmiastowego użytku:

Lokomobilę 75—100 HP

Trak stojący 600—750 mm. Szczegółowe oferty prosimy kierować: Zarząd dóbr Bielska Wola, pow. Sarny, poczta, telegraf w miejscu. 684

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 130 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się w markach niemieckich. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.